



foto: Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

ROCZNICA WPROWADZENIA STANU WOJENNEGO

Karol Nawrocki: wracamy do rozliczenia komunistycznych zbrodni. Tym razem nie będzie abolicji

Wolna Polska okazała się niezdolna do właściwego ukarania autorów tego zbrodnego działania, jakim był stan wojenny. Realizując założenia projektu „Archiwum zbrodni”, prokuratorzy podjęli na nowo oraz wszczęli łącznie 14 śledztw w sprawach zbrodni komunistycznych popełnionych w latach 80. ub. wieku, których sprawcy nie zostali dotąd pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

s.6

codziennie

Gazeta Polska

PROKURATURA WYKORZYSTA ZEZNANIA PREZYDENTA WARSZAWY

PRZECIEKI ZE ŚLEDZTWA W KAMPANII TRZASKOWSKIEGO

Zeznania Rafała Trzaskowskiego pozwolą m.in. na uzupełnienie o cenne elementy materiału dowodowego złożonego w Sądzie Najwyższym we wniosku o uchylenie immunitetu prokuratorom z Warszawy – mówi „Codziennej” rzecznik Prokuratury Regionalnej w Szczecinie Marcin Lorenc. Chodzi m.in. o prokurator Ewę Wrzosek, która była jedną z osób przekazujących informacje niejawne. Zdaniem prokuratury swoimi wypowiedziami Trzaskowski „przyznał się medialnie”, że takie informacje otrzymywał.

s.3

POLSKA

Spokój Ziobry za sędziów pokoju

Wczoraj procedowano ustawę o sędziach pokoju. Przegłoszanie rozwiązania ma być ceną za szablę posłów Kukiz'15 w głosowaniu nad wotum nieufności dla ministra Ziobry. Prace szybko przerwano, a przez cały dzień trwały rozmowy między Ministerstwem Sprawiedliwości, Pałacem Prezydenckim i Kukiz'15. s.4

POLSKA

Antykatolicki amok Lewicy

Priorytetem Nowej Lewicy i partii Razem na następną kadencję parlamentarną będzie walka z Kościołem. Politycy tych ugrupowań zapowiedzieli m.in. usunięcie religii ze szkół. Twierdzą również, że rozwiążą problemy mieszkaniowe. Wątpią w to jednak niektórzy społecznicy. s.4

GOSPODARKA

Zima paraliżuje transport

Blisko 1500 odbiorców w woj. śląskim zostało w weekend odciętych od energii elektrycznej. Atak zimy sprawił też, że bardzo trudna jest sytuacja na drogach, kolei i w transporcie. IMGW ostrzega przed intensywnymi opadami śniegu i spadkami temperatury, co może paraliżować działalność w wielu firmach. s.9

PUBLICYSTYKA

Obrażony pingwin już nie chce komisji

W „GP” Piotr Lisiewicz apelował, by śledzić, kto teraz będzie krytykował pomysł powołania komisji badającej działania na rzecz Rosji w polskiej energetyce. Lista oponentów zapełnia się szybko. Choć komisja jest w jakimś stopniu spełnieniem postulatów samej opozycji, powstanie tego organu jest jej bardzo nie na rękę. s.14

Wtorek

foto: Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska





Św. Augustyn
(354–430) – filozof i teolog chrześcijański, święty Kościoła katolickiego, ojciec i doktor Kościoła

\\ Dobra tymczasowe satysfakcjonują jedynie tych, którzy nigdy nie zaznali nawet pragnienia dóbr wiecznych. \\



Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 13.12 Opady śniegu

WSCHÓD słońca 07:35 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Aubert, Aukencja, Aukencjus, Aukenty, Bernarda, Edburga, Jodok, Lucja, Otylia, Róża, Włodzisława

Gdańsk 0°C -3°C	Lublin -3°C -8°C
Katowice -2°C -8°C	Kraków -2°C -13°C
Łódź -3°C -5°C	Poznań -1°C -4°C
Warszawa -2°C -5°C	Wrocław -2°C -8°C

Środa 14.12 Opady śniegu głównie w południowej połowie Polski

WSCHÓD słońca 07:36 ZACHÓD słońca 15:23
Imieniny obchodzą: Alfred, Arseniusz, Hieron, Lysidor, Nahum, Noemi, Pompejusz, Sławobor

Gdańsk -2°C -5°C	Lublin -4°C -3°C
Katowice -3°C -3°C	Kraków -3°C -2°C
Łódź -3°C -3°C	Poznań -1°C -3°C
Warszawa -4°C -3°C	Wrocław -2°C -3°C

TOMASZ TELUK

Prześwietlić antypolskich urzędników Unii

Skandal korupcyjny z socjalistką Evą Kaili, wiceprzewodniczącą Parlamentu Europejskiego, która przyjęła 600 tys. euro za lobbowanie na rzecz Kataru, wskazuje, że brukselscy politycy są... do kupienia. Nie jest to przypadek odosobniony, ponieważ podobne problemy mieli wcześniej Věra Jourová (wiceprzewodnicząca Komisji Europejskiej) czy Didier Reynders (komisarz ds. sprawiedliwości!). Oboje z impetem atakowali Polskę za rzekomy brak praworządności. W takiej sytuacji polskie służby i śledczy powinni rozpocząć współpracę ze swoimi kolegami z Brukseli, aby zbadać, czy tacy politycy jak Ursula von der Leyen, Frans Timmermans czy Guy Verhofstadt nie posiadają nieformalnych powiązań z lobbystami ze strony rodzimej opozycji. Można pójść śladem, które z wielkich firm straciły w ostatnich latach na rządach PiS i którym zagranicznym korporacjom zależy na tym, aby Zjednoczona Prawica straciła władzę na rzecz PO. Nie powinno to być trudne, bo skojarzenia narzucają się same. Może się okazać, że nadgorliwość niektórych antypolskich polityków nie jest do końca bezinteresowna.

BARTOSZ BARTCZAK

Putin Orbánowi się nie opłacił

Węgry borykają się obecnie z olbrzymią, nawet jak na obecne warunki, inflacją. Ceny wzrastają nawet o 25 proc. Największym problemem są oczywiście ceny energii. A miało być przecież inaczej. Węgry dzięki „specjalnym” relacjom z Rosją miały mieć tańszą energię. Viktor Orbán jak lew walczył o wyłączenie jego kraju z unijnych sankcji. Jak się jednak okazało, na niewiele się to zdało. To, co się dzieje nad Balatonem, zadaje kłam twierdzeniom polskich „realistów”, reklamujących „realistyczną” politykę węgierskiego premiera wobec Rosji. Układanie się ze zdemoralizowanym reżimem Putina okazało się całkowitym przeciwieństwem realizmu. Całej Europie, w tym Węgrom, pozostaje całkowite oderwanie się od Rosji. Lepsze szybkie, choć bolesne zerwanie z bandytą niż pozostawanie w oszukańczym związku.

Rafał Zawistowski



Ryszard
Kapuściński

Obrzydlistwo za obrzydlistwem

W Krakowie doszło do niebywałego skandalu, prezydent Jacek Majchrowski powołał do Rady Muzeum Sztuki Współczesnej MOCAK Janusza Palikota. Kandydaturę za proponowała dyrektorka tej instytucji Maria Anna Potocka. W imieniu przeciwników nominacji zaprotestował radny PiS Michał Drewnicki, który w liście do Majchrowskiego napisał m.in.: „Pan Palikot dał się poznać jako kontrowersyjny poseł i polityk pijący publicznie alkohol, nawołujący do legalizowania narkotyków, uprawiający obrzydliwy hejt w przestrzeni publicznej”. Potocka odpowiedzialna jest również za ubiegłoroczny skandal, kiedy za pieniądze Galerii Bunkier Sztuki wydała książkę „Wokół sprawy Pyjasa”, która wywołała ostry sprzeciw przyjaciół Stanisława Pyjasa. Opisując Lesława Maleszkę, TW „Ketman”, który donosił na przyjaciół, sugeruje, iż jest on wybitnym intelektualistą, który popełnił nieistotny błąd. Pyjas był ofiarą nieszczęśliwego wypadku, Bronisław Wildstein nie jest szlachetnym rycerzem walczącym o prawdę, lecz autorem „donosu na naród” i człowiekiem opętanym przez żądzę zemsty, sprawcą cierpień tysięcy ludzi (tzw. lista Wildsteina). Tak za publiczne pieniądze promuje się esbecką wersję historii! A co na to Ministerstwo Kultury?



Krzysztof
Wołodźko

Powiedzcie, jakich macie przyjaciół...

Trzeba przyznać, że jeśli chodzi o walkę o praworządność w Polsce, to nasza liberalno-lewicowa opozycja znajduje się w najlepszym towarzystwie. Przez lata walczyła o najwyższe demokratyczne standardy nad Wisłą ramieniem z niemieckimi przyjaciółmi kremlońskiego watażki Władimira Putina. Nazwałbym go tyranem, ale to jednak nie ten format, co coraz bardziej spanikowanym postsowieckim „elitom” udowodniła wojna Rosji przeciw Ukrainie. Teraz okazuje się, że wśród czolowych bojowników o praworządność w Polsce znajduje się zwykła afezystka, grecko-brukselska socjalistka, wiceprzewodnicząca tak zwanego Parlamentu Europejskiego, czyli Eva Kaili. Na tym nie koniec – jak na salonową socjalistkę przystało, wyzysk w Katarze przestał tej pani przeszkadzać, gdy tylko została solidnie obdarowana przez Arabów. Korupcja w polityce nie jest niczym zdumiewającym. Warto jednak pamiętać, wraz z kim nasza lewicowo-liberalna opozycja walczy o „praworządność” w Polsce. Otóż z ludźmi skrajnie cynicznymi i zepsutymi przez dekady politycznej bezkarności. Nie miejmy złudzeń: anty-PiS doskonale sobie z tego zdaje sprawę. Podobnie jak wiedzieli, że w sprawach Rosji po prostu muszą realizować interesy Niemiec.



Marcin Wolski

Autorytety czy kryminaliści?

Sprawiedliwość dziejowa nie osiadła na laurach, marszałkini brukselska właśnie trafia do mamra. Unia patrzy, nie wierzy, ze zdumienia niemiej, że na czele liderów się znaleźli złodzieje. Pouczają na co dzień, wytyczają standardy, a tymczasem są sami godni megapogardy. Ilu ich jest w Brukseli, wstyd powiedzieć przy dzieciach – jedna czwarta, a może nawet i jedna trzecia...



NIE REWOLUCJA, A LIFTING

EDUKACJA \ Nowa formuła matury, którą licealiści będą zdawać po raz pierwszy w tym roku szkolnym, nie oznacza całkowitej zmiany tego egzaminu, a lekką modyfikację jego reguł – powiedział w poniedziałek w Łomży (woj. podlaskie) wiceminister edukacji i nauki Dariusz Piontkowski.



Wykorzystywanie informacji niejawnych w kampanii prezydenckiej

Cenne zeznania Trzaskowskiego

Zeznania Rafała Trzaskowskiego pozwolą m.in. na uzupełnienie o cenne elementy materiału dowodowego złożonego w Sądzie Najwyższym we wniosku o uchylenie immunitetu prokuratorom z Warszawy – mówi „Codziennie” rzecznik Prokuratury Regionalnej w Szczecinie Marcin Lorenc. Chodzi m.in. o prokurator Ewę Wrzosek, która była jedną z osób przekazujących informacje niejawne. Zdaniem prokuratury swoimi wypowiedziami Trzaskowski „przyznał się medialnie”, że takie informacje otrzymywał.

Jarosław Molga

Wczoraj w szczecińskiej prokuraturze w charakterze świadka zeznawał prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. W toczącym się śledztwie chodzi o ujawnienie informacji niejawnych ze śledztw prowadzonych w warszawskich prokuraturach po wypadkach autobusów Arrivy w 2020 r. Zarzuty usłyszał Michał Domaradzki, a dwie prokurator (w tym Ewa Wrzosek) zostały zawieszone w czynnościach i czekają na uchylenie swoich immu-



Rafał Trzaskowski nie ma żadnych materialnych dowodów na swoje tezy o nielegalnej inwigilacji jego i jego współpracowników
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nitetów. Wtedy usłyszą zarzuty. Informacje miały być wykorzystywane w trakcie trwającej kampanii na urząd prezydenta RP.

Przesłuchanie dotyczyło faktów związanych ze śledztwem. Mogę powiedzieć, że zeznania Rafała Trzaskowskiego pozwalają na uzupełnienie o cenne elementy materiału dowodowego dla Sądu Najwyższego – informuje „Codzienną” Marcin Lorenc. Sam Trzaskowski przed przesłuchaniem i po nim podważał zasadność zarzutów i określił je mianem absurdalnych. Jednak zdaniem prokuratury w tych wypowiedziach „przyznał się me-

dialnie do faktu otrzymywania informacji ze śledztwa i od osób, które znajdują się w kręgu zainteresowania prokuratury”.

Jedną z takich osób jest warszawska prokurator Ewa Wrzosek. To ona oraz druga warszawska prokurator miały przekazywać Domaradzkiemu informacje z toczących się śledztw dotyczących wypadków autobusów. Domaradzki z kolei miał przekazywać je Trzaskowskiemu. Te informacje były istotne z powodu toczącej się kampanii na prezydenta RP, a wypadki autobusów w Warszawie szkodziły wizerunkowi Trzaskowskiego,

ówczesnego kandydata na ten urząd.

Prokuratura opublikowała fragmenty konwersacji między Domaradzkiem a Trzaskowskim. „Jutro ok 9.00 ma być wynik z krwi. Jak będzie dodatni, idzie prokuratura z kierowcą na areszt”. „Mocz czysty, jak Pan wie. Decyzja prokuratora: kierowca jednak został zatrzymany. Czekają na wynik krwi. Będę go miał pierwszy. Dam znać” (pisownia org.) – informował Trzaskowskiego Domaradzki.

Trzaskowski w publicznych wypowiedziach nie zaprzecza temu, ale sugeruje, że prokuratura zdobyła ten materiał nielegalnie poprzez

inwigilację jego i jego współpracowników. – Pan Trzaskowski nie ma żadnych materialnych dowodów na swoje twierdzenia, za to medialnie przyznaje się, że takie informacje otrzymywał, a to właśnie jest przedmiotem śledztwa – komentuje wypowiedzi Trzaskowskiego prokuratura w Szczecinie. O inwigilację oskarża prokuraturę również Ewa Wrzosek. To ona jawnie krytykowała i na początku roku oskarżała rząd o wykorzystywanie systemu Pagasus. Te zarzuty się nie potwierdziły.

Ewa Wrzosek jest kolejną postacią w toczącym się śledztwie. Zarzut, jaki wobec niej zamierza postawić prokurator, dotyczy „nakłonięcia w lipcu 2020 r. w celu osiągnięcia korzyści osobistej dla niej i Michała D., pełniącego funkcję Dyrektora Biura Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu m.st. Warszawy, Małgorzaty M. – pełniącej funkcję zastępcy Prokuratora Rejonowego Warszawa-Żoliborz do niedopełniania obowiązków służbowych poprzez przekazanie osobom nieuprawnionym, m.in. Michałowi D., informacji z toczącego się postępowania, a także niedopełniania obowiązków służbowych”. W jej sprawie i drugiej prokurator (Małgorzaty M.) prokuratura skierowała do Sądu Najwyższego wniosek o uchylenie im immunitetu. Wtedy usłyszą zarzuty.

Niemądry symetryzm Rokity

WYWIAD \ Myśmy nie dawali żadnych koncesji Białorusi, ale próbowaliśmy uzyskać koncesję od nich. Były tam sygnały dotyczące archiwaliów i innej współpracy. Tymczasem reset po 2008 czy 2010 r. to były koncesje z polskiej strony wobec Rosji. To zupełnie nieporównywalna kwestia – mówi nam WITOLD WASZCZYKOWSKI, europoseł i były minister spraw zagranicznych w rządzie Beaty Szydło.

Jan Maria Rokita w tygodniku „Sieci” uznał, że prowadzona przez Pana polityka wobec Białorusi i Ukrainy była błędem. Podobnym do tego, jaki popełnił rząd PO-PSL wobec Rosji. Jak Pan to oceni?

Rokita nie pamięta, że to była zupełnie inna sytuacja polityczna. W 2016 r., czyli sześć lat temu, białoruski dyktator zaczął zachowywać się zupełnie inaczej. Nie było więźniów politycznych, budował kościoły i wysyłał szereg sygnałów – wobec Polski i Unii – że chciałby nawiązać dialog. Moja reak-

cja była pozytywna, uzgodniona z Federicką Mogerini. Chcieliśmy przetestować jego chęć do ugody. Stąd też pojechałem na Białoruś i miałem pozytywne wrażenia. Łukaszenka i jego politycy chcieli wpuścić na Białoruś naszą telewizję. Obiecywali też szereg innych koncesji i ustępstw. Stąd też doszło do kontaktów wicepremiera Morawieckiego i wizyty na wysokim szczeblu marszałka Karczewskiego. To jednak wszystko było odpowiedzią na bar-

dzo obiecujące zachowanie strony białoruskiej. Niestety nie było to kontynuowane przez następców i Łukaszenka uznał, że Polska i Europa nie są dalej zainteresowane przeciągnięciem go na swoją stronę, i skierował się do Rosji.

Rokita zarzuca też ochłodzenie relacji z Ukrainą?

Druga kwestia jest taka, że w 2016 r. rządził Petro Poroszenko na Ukrainie i mieliśmy do czynienia z licznymi ekscesami antypolskimi.

Chęcią podkreślenia ruchu banderowskiego. Mieliśmy odmowy w sprawie polskich kościołów, cmentarza we Lwowie itp. Napotykalismy na ścianę. Petro Poroszenko odpowiadał z uśmiechem, że to wszystko trzeba zostawić historykom. Stąd były nasze przestrogi, że jeśli dojdzie prędzej czy później do jakichś rozmów o Unii, to będzie im trudno wejść do Europy z Banderą. Nie było jednak z naszej strony blokowania procesu współpracy z Europą i NATO, tak

jak robili to Węgrzy w tamtym czasie. Tak więc Rokita albo nie zna, albo nie pamięta faktów z tamtych czasów. Dzisiaj w sposób niemądry próbuje się zachować symetrycznie.

To zasadne, by stawiać równorzędnie reset z Rosją i działania wobec Ukrainy i Białorusi?

Myśmy nie dawali żadnych koncesji Białorusi, ale próbowaliśmy uzyskać koncesję od nich. Były tam sygnały dotyczące archiwaliów i innej współpracy. Tymczasem reset po 2008 czy 2010 r. to były koncesje z polskiej strony wobec Rosji. To zupełnie nieporównywalna kwestia. Myśmy prowadzili aktywną politykę tam, a nasi poprzednicy otwierali furtki na rosyjskie wpływy tutaj.

POLITYKA \ Przed głosowaniem nad wotum nieufności

Spokój Ziobry za sędziów pokoju

Wczoraj rano rozpoczęło się procedowanie ustawy o sędziach pokoju. Przegłosowanie rozwiązania ma być ceną za szablę posłów Kukiz'15 w głosowaniu nad wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry. Prace, które rozpoczęły się o godz. 9, szybko przerwano, a przez cały dzień trwały rozmowy na linii Ministerstwo Sprawiedliwości, Pałac Prezydencki i Kukiz'15.

Jacek Liziniewicz

Projekt prezydencki w sprawie sędziów pokoju przez miesiąc nie mógł ruszyć z miejsca. Zielone światło pojawiło się w ubiegłym tygodniu, ale w czwartek wieczorem nadesłane zostały do niego poprawki. Zakładają one, że ma nastąpić pilotaż, jeśli chodzi o to rozwiązanie prawne, który ma być przeprowadzony w województwie opolskim, czyli tam, gdzie jest matecznik Pawła Kukiza. Wczoraj rozpoczęło się procedowanie projektu, ale okazało się, że pomysł pilotażu wymusza konieczność licznych zmian w przepisach wprowadzających. To z kolei spowodowało, że posiedzenie sejmowej podkomisji zajmującej się sprawą sędziów pokoju zostało przerwane. – Jakość



Paweł Kukiz zapewnił, że poprze wniosek o wotum nieufności dla ministra Ziobry w zamian za przegłosowanie ustawy o sędziach pokoju | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

poprawek sprawia wrażenie sabotażu – mówią politycy Kukiz'15 i wskazują na autorów rozwiązań w Ministerstwie Sprawiedliwości. Ich zdaniem Solidarna Polska zachowuje się tak, jakby nie zależało jej na poparciu Kukiz'15. To stąpienie po bardzo kruchym lodzie. Obecnie w Sejmie klub parlamentarny PiS dysponuje 228 głosami. Z posłami Kukiza może liczyć na 231. W odwodzie są jednak posłowie klubu Polskie Sprawy (3 mandaty), a także niezrzeszeni, którzy z pewnością szukają dla siebie miejsc na listach do parlamentu (Łukasz Mejza, Paweł Szramka, Zbigniew Ajchler). Rozłąmy się też w 5-osobowym klubie Porozumienia.

Wczoraj trwały rozmowy techniczne na linii Kancelaria Prezydenta i Ministerstwo Sprawiedliwości. Spodziewano się, że procedowanie ustawy rozpocznie się dzisiaj. Czas jest w tym wypadku ważny, bo już w tym tygodniu odbędzie się głosowanie nad wotum nieufności dla ministra sprawiedliwości. W tle trwa nieustanna wymiana ciosów pomiędzy Zbigniewem Ziobrą a Mateuszem Morawieckim. Premier we wczorajszym wywiadzie dla „Sieci” uznał, że kwestia reformy sądownictwa stała się dla niego „trzeciorderna” i „powoli wpada w czwartorzędność”. – Sądownictwo zostało doprowadzone do stanu półzapaści i myślę, że będzie wege-

towało do momentu, gdy nastąpi jakaś poprawa, a może i szersza zgoda na zmiany. Dzisiaj jest gorzej, niż było – powiedział premier. Dodał też, że dobrym krokiem byłoby wprowadzenie sędziów pokoju. – Jeżeli problemem są dóów jest tak duże przeciążenie ich pracą, to wprowadzenie tego nowego rozwiązania i nowych ludzi dałoby tak potrzebny dziś oddech – mówił Mateusz Morawiecki. Oprócz kwestii dotyczących reformy wymiaru sprawiedliwości Solidarną Polskę i PiS dzielą również kwestie KPO i kamieni milowych. Aby spełnić warunki, konieczne jest podjęcie jeszcze kilku ustaw, w tym m.in. ustawy wiatrakowej, której sprzeciwia się par-

tia Zbigniewa Ziobry. Wczoraj rzecznik rządu zapowiedział, że w razie gdyby różnica zdań się utrzymywała, to rząd będzie liczył na poparcie opozycji. Takie zapowiedzi pojawiły się już m.in. ze strony polityków PSL. Wczoraj po południu odbyło się również wyjazdowe posiedzenie Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Jednym z głównych tematów rozmowy był wniosek o wotum nieufności wobec Zbigniewa Ziobry. Nieprzypadkowo również w tym tygodniu rozpoczęto rozmowę o ewentualnym kształcie list w przyszłorocznych wyborach do parlamentu. Spotkanie zakończyło się już po oddaniu numeru do druku.

Antykatolicki amok Lewicy

OPOZYCJA \ Priorytetem Nowej Lewicy i partii Razem na następną kadencję parlamentarną będzie walka z Kościołem. Politycy tych ugrupowań zapowiedzieli m.in. usunięcie religii ze szkół. Przedstawiciele tych ugrupowań twierdzą również, że rozwiążą problemy mieszkaniowe. Wątpią w to jednak niektórzy społecznicy.

W niedzielę w Łodzi odbył się wspólny kongres programowy Nowej Lewicy i partii Razem. Dyskutowano m.in. o dodatkowym opodatkowaniu Kościoła, liberalizacji aborcji, małżeństwach jedнопłciowych, związkach partnerskich oraz sprawach socjalnych. Robert Biedroń mówił o Europejskiej Karcie Kobiet, nad którą środowiska lewicowe pracują w Parlamencie Europejskim. – Będzie (karta – przyp. red.) gwarancją, że już żaden Kaczyński,

żaden ksiądz, żaden pleban i żaden wójt, żaden liberał, żaden katecheta, który dzisiaj ubiera się w szaty tego, który chce robić referenda, nie podniesie ręki na prawa kobiet – przekonywał. Z kolei Włodzimierz Czarzasty straszył klerem i zapowiadał m.in. wypowiedzenie konkordatu oraz likwidację religii w szkołach. – Doprowadzimy do powrotu religii do salek katechetycznych – podkreślił. Czarzasty mówił też o problemie mieszkaniowości.

– Mieszkania to jest coś, czego PiS nie zapewnił, a my to zrobimy, gdy przejmniemy władzę – stwierdził. Dodał, że w latach 2025–2029 Lewica chce zapewnić 300 tys. tanich mieszkań komunalnych na wynajem. Powoływał się na przykład Włocławka, gdzie lewicowemu wiceprezydentowi udało się doprowadzić do wybudowania 300 mieszkań. Nie udało się jednak w innych miastach. Zdaniem łódzkiej społeczniczki Agnieszki Wojcie-

chowskiej van Heukelom, która od lat walczy o prawa lokatorów, Lewica wykazała się hipokryzją. – Ten kongres niefortunnie odbył się właśnie w Łodzi, która od lat jest współzarządzana przez Lewicę, a stan zasobów komunalnych jest fatalny. Duża część tych zasobów wręcz stwarza zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. Osoby potrzebujące muszą czekać na mieszkania latami – przypomina społeczniczka. – Praktyka pokazu-

je, że Lewica na co dzień nie dba o sprawy społeczne. To Lewica kawiorowa – ocenia Agnieszka Wojciechowska van Heukelom. W ostatnim czasie Włodzimierz Czarzasty podkreślał, że ma dobre relacje z Donaldem Tuskiem. Należy przypomnieć, że walkę z Kościołem i katolikami zapowiadała również Platforma Obywatelska. – Musimy was opłować z pewnych przywilejów – mówił podczas zeszłorocznego Campusu Polska Przyszłości o katolikach poseł Sławomir Nitras. Z kolei podczas tegorocznego wydarzenia postulował wypowiedzenie konkordatu oraz zawarcie nowego z Kampanią przeciw Homofobii.

Hubert Kowalski



KANTAR ZE WSKAZANIEM NA KO

BADANIE \ Gdyby wybory do Sejmu odbyły się w grudniu, 32 proc. uzyskałaby KO, 28 proc. PiS, 10 proc. Lewica, 9 proc. Polska 2050, a 5 proc. Konfederacja – wynika z najnowszego sondażu Kantar Public.



fot. Marcin Kapron/d

KROK BLIŻEJ W SPRAWIE KPO

UE \ KE podpisała tzw. ustalenia operacyjne dotyczące polskiego KPO. W tej chwili na finiszu jest przygotowanie pierwszego wniosku o płatność – poinformował minister funduszy i polityki regionalnej Grzegorz Puda.

ROCZNICA \ 13 grudnia 1981 r. – pamiętamy

Pamiętamy o ofiarach reżimu Jaruzelskiego

13 grudnia 1981 r. Wojciech Jaruzelski i jego zorganizowany związek przestępczy o charakterze zbrojnym wprowadzili w Polsce stan wojenny. W jego trakcie spacyfikowano Solidarność, internując ponad 10 tys. działaczy związkowych. W wyniku bezpośrednich działań aparatu represji zginęło 56 osób. Zbrodnie w większości pozostały nieosądzone. Prokuratorzy IPN do tej pory ścigają odpowiedzialnych za przestępstwa sądowe w latach 80.

Adrian Siwek

Jacek Liziniewicz

Wprowadzenie stanu wojennego to tragiczna data w najnowszej historii Polski. 13 grudnia 1981 r. dyktator Wojciech Jaruzelski postanowił zdławić powstającą w PRL opozycję, w tym zdelegalizować tworzący się intensywnie Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”. Stan trwał do 22 lipca 1983 r. Polityka wojskowej junty doprowadziła do śmierci setek osób, a setki tysięcy, nie widząc perspektyw, udały się na emigrację. Na lata odsunęto wizję prawdziwie wol-

nej i suwerennej Polski. Po 1989 r. nie wszyscy wprowadzający stan wojenny zostali rozliczeni. – Żyjemy w wolnej, niepodległej, suwerennej Polsce, w XXI w., a w polskich sądach wciąż orzekają sędziowie, oskarżają prokuratorzy, którzy w latach 80. brali udział w wojnie przeciwko narodowi polskiemu, a więc w stanie wojennym – przypominał wczoraj podczas konferencji dr Karol Nawrocki, prezes IPN. Śledczy IPN postanowili przerwać ten impas.

Andrzej Pozorski, dyrektor Główniej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, zastępcę prokuratora generalnego, podsumował osią-



fot. Stringer/PAP

gnięcia ostatnich 12 miesięcy. Prokuratorzy oddziałowych komisji ścigania zbrodni przeciwko narodowi polskiemu złożyli do Sądu Najwyższego 38 wniosków, które mają doprowadzić do podjęcia przez SN uchwał o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności karnej 25 sędziów i pięciu prokuratorów. W tych wnioskach zawarto 108 bezprawnych

czynów. Do chwili obecnej Sąd Najwyższy rozpoznał prawomocnie sześć wniosków, z czego pięć zostało uwzględnionych. Pozostałe są cały czas procedowane.

Prezes Fundacji „Łączka” w rozmowie z „Codzienną” ocenił, że to dobrze, że IPN wszczyna te postępowania, ale wyraził ubolewanie, że dzieje się to dopiero teraz. – Z jednej strony trzeba przyjąć te informacje z rado-

ścią, ale z drugiej od stanu wojennego minęło już przecież 41 lat, od transformacji systemu minęły 33 lata, a od powstania Instytutu Pamięci Narodowej minęły już 22 lata. To wszystko jest mocno spóźnione, biorąc pod uwagę odchodzenie sprawców zbrodni. Takie zbrodnie powinny być ścigane jak najbliżej momentu ich popełnienia – powiedział.

IPN będzie przypominał o rocznicy stanu wojennego. Dziś odbędzie się wiele uroczystości upamiętniających ofiary. W Muzeum Żołnierzy Wyklętych przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie odbędzie się recital Janusza Radka (14.30, wstęp wolny). W Teatrze Polskim będziemy mogli obejrzeć widowisko historyczne „Kryptonim »Jodła«”. Kontynuowana jest też akcja „Zapał Światło Wolności”. IPN zaprasza, by 13 grudnia zapalić w oknach świece symbolizujące pamięć o ofiarach stanu wojennego. Można również zapalić wirtualną świecę na stronie SwiatloWolnoscipn.gov.pl.

Opozycja stanie za prawdą?

SEJM \ Antoni Macierewicz poinformował, że w tym tygodniu ma zostać przegłosowana uchwała uznająca Rosję za państwo terrorystyczne, zawierająca poprawki dotyczące odpowiedzialności państwa Putina za katastrofę smoleńską. Poseł Tomasz Lenz z PO, zapytany przez nas o tę sprawę, wyjął, że decyzja w jego partii jeszcze nie zapadła.

Wiceprezes PiS, marszałek senior Antoni Macierewicz był wczoraj gościem redaktora Katarzyny Gójskiej w programie Polskiego Radia „Sygnały dnia”. Był szef MON podczas rozmowy wyjął, że w tym tygodniu Sejm powinien przegłosować uchwałę uznającą Rosję za państwo terrorystyczne, wraz z poprawkami dotyczącymi m.in. Smoleńska. – Trudno sobie wyobrazić inną sytuację, przecież to jest kwestia zupełnie fundamentalna. Mamy do czynienia z państwem terrorystycznym, a pierwszym atakiem terrorystycznym na państwo UE i na państwo NATO był zamach smoleński. Dlatego to musi być przywołane, to jest zupełnie oczywiste – zaznaczył. – To, że Polska została pierwsza zaatakowana przez terrorystów rosyjskich, to musi być jasno powiedziane, tu nie ma możliwości ogólnikowych opowieści. Tu trze-

ba jasno powiedzieć: Polska była pierwszym celem ataku rosyjskiego – dodał.

Redaktor prowadząca zauważyła, że przedstawiciele opozycji podczas poprzedniego głosowania uchwały wyjęli karty do głosowania dlatego, że byli zaskoczeni poprawkami. Gdyby znali wcześniej treść tych poprawek, zachowaliby się inaczej. – Jeżeli tak, to znaczy, że nie ma problemu i zagłosują teraz za tą uchwałą – stwierdził Macierewicz.

Zapytaliśmy posła Platformy Obywatelskiej Tomasza Lenza o to, czy jego formacja zgłasza za uchwałą dotyczącą rosyjskiego terroryzmu wraz z poprawką dotyczącą Smoleńska. – Klub parlamentarny zbiera się we wtorek o godz. 9.30, przed rozpoczęciem posiedzenia Sejmu, i wtedy zostanie podjęta decyzja w tej sprawie – poinformował.

Przypominamy, że na poprzednim posiedzeniu Sejm

miał głosować nad uchwałą uznającą Rosję za państwo sponsorujące terroryzm. Politycy opozycji zerwali jednak kworum, uniemożliwiając przyjęcie uchwały, gdyż sprzeciwili się poprawce Prawa i Sprawiedliwości, która mówiła, że „Federacja Rosyjska jest bezpośrednio odpowiedzialna za zestrzelenie samolotu malezyjskich linii lotniczych (lot MH17) w lipcu 2014 r., kiedy to zginęło 298 pasażerów i członków załogi, oraz za katastrofę samolotu polskich sił powietrznych (lot 101) w Smoleńsku (Rosja) w kwietniu 2010 r., w której zginęło 96 osób znajdujących się na pokładzie, w tym prezydent RP Lech Kaczyński, urzędnicy polskiego rządu, wysocy rangą dowódcy wojska polskiego i NATO oraz członkowie polskiego parlamentu”.

.....

Adrian Siwek

Coraz słabsze perspektywy dla Porozumienia Gowina

POLITYKA \ Jarosław Gowin złożył rezygnację z funkcji prezesa Porozumienia. Celem decyzji jest zapewnienie dla polityków tej partii jak najlepszych miejsc na wspólnej liście z Polskim Stronnictwem Ludowym. Gowin bowiem jest bowiem negatywnie postrzegany przez dużą część opozycji. Niektóre osoby z otoczenia szefa Porozumienia wątpią w przyszłość tego projektu.

Podczas sobotniego kongresu Porozumienia na nowego prezesa wybrano posła Magdaleny Srokę, która była jedyną kandydatką. – Jest rzeczą bardzo ważną, żeby w tych rozmowach reprezentował nas już ktoś inny, ktoś nowy, ktoś, kto nie jest obciążony ciężarem tych trudnych kompromisów i tych trudnych decyzji, które ja podejmowałem – powiedział Gowin. Magdalena Sroka stwierdziła, że przed Porozumieniem stoi jeszcze wiele wyzwań. Zapowiedział, że Porozumienie będzie częścią nowej centrowości.

Gracjan A. Majewski, sekretarz koła poselskiego Porozumienia, powiedział „Codzienną”, że prezesura posła Sroki to nowe otwarcie dla Porozumienia. – Tą decyzją

zamykamy pewien rozdział naszej historii. Teraz patrzmy w przyszłość i wspólnie z innymi partnerami na opozycji dążymy do odsunięcia PiS od władzy – podkreśla.

Politycy PSL wyrazili zadowolenie ze zmian w partii Jarosława Gowina. Sam Gowin ma jednak pozostać w polityce. Jak dowiedziała się „Codzienna”, część Porozumienia wcześniej była przeciwna szybkiemu powrotowi Gowina do polityki po jego problemach zdrowotnych. Niektórzy politycy ugrupowania coraz rzadziej angażują się w budowanie tego projektu politycznego. Chodzi m.in. o posła Michała Wypija, przewodniczącego koła Porozumienia, który nie pojawił się na kongresie.

.....

Hubert Kowalski



fot. Twitter/d

ZASTRZELONO PRZYJACIÓŁKĘ PREMIER WŁOCH

RZYM \ 57-letni mężczyzna zastrzelił w niedzielę trzy kobiety w rzymskiej kawiarni. Była wśród nich przyjaciółka premier Georgii Meloni. Pozostałym uczestnikom udało się go obezwładnić. Do strzelaniny doszło w trakcie spotkania stowarzyszenia mieszkańców apartamentowca, z którym miał być skonfliktowany.

WYWIAD \ Z prezesem IPN, dr KAROLEM NAWROCKIM rozmawia ADRIAN SIWEK

Karol Nawrocki: wracamy do rozliczenia komunistycznych zbrodni. Tym razem nie będzie abolicji

Wolna Polska okazała się niezdolna do właściwego ukarania autorów tego zbrodniczego działania, jakim był stan wojenny. Realizując założenia projektu „Archiwum zbrodni” prokuratorzy podjęli na nowo oraz wszczęli łącznie 14 śledztw w sprawach zbrodni komunistycznych popełnionych w latach 80. ub. wieku, których sprawcy nie zostali dotąd pociągnięci do odpowiedzialności karnej – mówi „Gazecie Polskiej Codziennie” prezes IPN, dr Karol Nawrocki

Jakie były powody wprowadzenia stanu wojennego przez komunistyczną władzę? Co nią kierowało? Co chciała osiągnąć?

Na początku lat osiemdziesiątych władza komunistyczna żyła w całkowitym oderwaniu od polskiego społeczeństwa. Niedługo po podpisaniu Porozumień Sierpniowych od władzy został odsunięty Edward Gierk, którego zastąpił Stanisław Kania. Ta zmiana nie gwarantowała komunistom wzmocnienia ich pozycji. Nieudolność władz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej spotkała się z rozczarowaniem, a może zniecierpliwieniem Kremla. Szybko doprowadziło to do kolejnej zmiany na stanowisku I sekretarza KC PZPR i w październiku 1981 r. to stanowisko objął Wojciech Jaruzelski. On nie miał złudzeń co do pokojowego rozwiązania sytuacji w kraju, nadzieję na utrzymanie się komunistów przy władzy w Polsce pokładał w Armii Sowieckiej. Po ostatecznej odmowie Sowietów komuniści zdecydowali się na użycie „ludowego” Wojska Polskiego i wprowadzenie stanu wojennego. Miało im to zagwarantować pozostanie przy władzy oraz zniszczenie społecznego oporu, którego uosobieniem była Solidarność.

Czy komuniści byli przerażeni tym, że coraz większy ruch oporu w Polsce spowoduje ich koniec?

Zmiany, jakie zachodziły w Polsce na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych ubiegłego wieku, uświadomiły komunistom, że ich epoka się kończy. Lud, masy pracujące i inteligencja, czyli te podwaliny władzy, na które zawsze propa-

gandowo komuniści powoływali, odwróciły się od partii. I były na to realne, namacalne dowody. Powstawały organizacje społeczne o wyraźnie wrogim wobec władzy charakterze, ludzie przestali się bać wyrażać swoje poglądy. Wyszli na ulice, rozpoczęli strajki w zakładach pracy. Nie mogły tego zmienić zakazy czy represje ze strony władz. Społeczeństwo było gotowe do coraz odważniejszego manifestowania swoich poglądów. Czy komuniści byli przerażeni? Tak bym tego nie nazwał. Zapewne wielu z nich miało obawy co do rozwoju wypadków, ale pokładali nadzieję w stworzonym systemie, który w ich mniemaniu gwarantował im zachowanie władzy. Systemie wzmocnionym siłą milicyjnych pałek i donosami tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Systemie, który miał za plecami mitycznego „Wielkiego Brata”, czyli Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich.

Jak te wydarzenia zmieniły Polskę, zmieniły Polaków? Co w naszym kraju zmieniło się po wprowadzeniu stanu wojennego?

Stan wojenny uświadomił Polakom, że nie mogą liczyć na zmianę czy ewolucję władzy komunistycznej. Komuniści mieli świadomość, że wprowadzając go, całkowicie odcinają się od społeczeństwa. Nastąpiło wyraźne rozgraniczenie my—oni, gdzie „my” to było społeczeństwo, a „oni” to komunistyczna władza. Wprowadzenie stanu wojennego pokazało Polakom, że władza komunistyczna boi się społeczeństwa. Nawet nie tego, że Polacy mogą ją atakować, ale że mogą zadawać pytania i wysnuwać

wnioski. Tego, że formuje się społeczeństwo obywatelskie, a napotykanne trudności jedynie je hartują. Zachwiały się też kadry partyjne i wiele osób „rzuciło legitymacją”, nie utożsamiając się z działaniami władzy. Polacy otworzyli się na Zachód, szukając tam wsparcia w swoich działaniach.

Odpowiedzialni za stan wojenny nie ponieśli należytej odpowiedzialności. Jego główni twórcy Wojciech Jaruzelski i Czesław Kiszczak nie ponieśli nawet symbolicznej. Dlaczego?

Wolna Polska okazała się niezdolna do właściwego ukarania autorów tego zbrodniczego działania, jakim był stan wojenny. Początkowo obóz postsolidarnościowy chciał ich objąć swoistą abolicją i skupić się na przyszłości Polski. Rozliczanie stało się obiektem zainteresowania środowisk skupionych wokół Porozumienia Centrum, później te działania wsparła Konfederacja Polski Niepodległej. Pojawiły się wówczas głosy, aby osoby winne wprowadzenia stanu wojennego postawić przed Trybunałem Stanu. Późniejszy układ sił w parlamencie spowodował, że te działania zostały wstrzymane na wiele lat. Zmianę przyniosło powołanie Instytutu Pamięci Narodowej, którego prokuratorzy w 2008 r. sformułowali oskarżenie o zbrodnię komunistyczną. Do tego momentu Jaruzelski, Kiszczak, Kania, Siwicki, Tuczapski i inni przez wiele lat cieszyli się spokojnym życiem. Przed sądem mogło stanąć jedynie 9 z 26 osób, byłych członków WRON i Rady Państwa. Reszta już nie żyła. W procesach rozpoczętych po ponad ćwierć wieku od wpro-

wadzenia stanu wojennego, sądy wykazały wiele pobłażliwości dla oskarżonych. Pomimo że celowe działanie oskarżonych nie zostało zakwestionowane przez sąd, sprawy ciągnęły się latami. Zły stan zdrowia oskarżonych, sprawy proceduralne czy działania obrońców doprowadziły do kuriozalnego wydłużenia postępowań. Czy wyrok skazujący Kiszczaka na 4 lata więzienia, zmniejszony amnestią do dwóch i od którego się odwołał, dał Polakom pocucie, że sprawcy zapłacili za swoje czyny? Nie, absolutnie nie. Wojciech Jaruzelski, symbol komunistycznego zła, zmarł w spokoju i został pochowany na koszt państwa. Polski system prawny okazał się niewydolny w walce z byłymi komunistycznymi aparatczykami.

Kilka miesięcy temu IPN zainicjował projekt „Archiwum zbrodni”. Czy przyniósł on już jakieś efekty?

Realizując założenia projektu „Archiwum zbrodni”, prokuratorzy podjęli na nowo oraz wszczęli łącznie 14 śledztw w sprawach zbrodni komunistycznych popełnionych w latach 80. ub. wieku, których sprawcy nie zostali dotąd pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Po wstępnym zbadaniu tych spraw uznano bowiem, że wystąpiły w nich nowe możliwości dowodowe, które mogą doprowadzić do wykrycia sprawców bezprawnych czynów.

Mając na uwadze przedmiot tych śledztw, a przypomnę, że prowadzone są one m.in. w sprawach pacyfikacji mieszkańców Lubina, którzy wzięli udział w pokojowej manifestacji z okazji rocznicy Porozumień Sierpniowych, pobicia

internowanych w Ośrodku Odosobnienia w Kwidzynie, zabójstwa Piotra Majchrzaka, zabójstwa Jacka Jędrza, uważam, iż pierwszym efektem naszego przedsięwzięcia, jest to, że zainicjowaliśmy postępowanie karne w sprawach niewyjaśnionych i konsekwentnie dążymy, by bezkarni dotąd sprawcy tych czynów ponieśli odpowiedzialność karną.

Obecnie – z przyczyn obiektywnych i oczywistych – prokuratorzy nie mogą informować o swoich zamierzeniach procesowych w tych sprawach, ich przebiegu, przeprowadzonych oraz planowanych do przeprowadzenia dowodach.

Myślę jednak, że o kolejnych efektach wspomnianego projektu będę mógł poinformować opinię publiczną w przyszłym roku. Dajmy czas prokuratorom na gruntowne i wnikliwe zbadanie tych spraw.

Szef pionu śledczego IPN, prokurator Andrzej Pozorski poinformował, że w sprawach bezprawia sądowego okresu stanu wojennego prowadzonych jest obecnie 200 śledztw. Czego dotyczą tej sprawy i jaki jest ich cel?

Śledztwa, o których dziś informowaliśmy, dotyczą bezprawnych pozbawień wolności osób protestujących w jakiejkolwiek formie przeciwko bezprawnemu wprowadzeniu w Polsce stanu wojennego. Wobec tych osób prowadzone były wówczas postępowania karne przez prokuratury wojskowe, w ich toku stosowano wobec zatrzymanych tymczasowe aresztowania, a następnie sądy wojskowe orzekały surowe kary pozbawienia wolności.

Z materiału dowodowego zgromadzonego w tych sprawach nierzadko wynika, że osoby aresztowane, a następnie skazane, nie popełniły zarzucanych im czynów nawet w świetle ówczesnie obowiązujących przepisów prawa, a skazanie było wyłącznie aktem represji, nie zaś aktem wymiaru sprawiedliwości. Potwierdził to Sąd Najwyższy po przemianach ustrojowych w Polsce, w wyrokach uniewinniających wydanych w następstwie rozpoznania rewizji nadzwyczajnych.

Celem tych śledztw jest zatem procesowe zbadanie, czy doszło do popełnienia zbrodni komunistycznej polegającej na bezprawnym pozbawieniu wolności danej osoby, wykrycie sprawców tych czynów, podjęcie czynności zmierzających do postawienia ich przed sądem.



KRWAWA DEMONSTRACJA

PERU \ W Peru doszło do protestów zwolenników byłego prezydenta, który zorganizował zamach stanu, aby utrzymać się przy władzy. Dwie osoby, 15- i 18-latek, straciły życie w starciu z policją.



POWIESILI KOLEJNEGO UCZESTNIKA PROTESTÓW

IRAN \ Władze Iranu dokonały publicznej egzekucji drugiego uczestnika antyrządowych protestów. 23-letni Madżidreza Rahnoward został oskarżony o rzekome zabicie dwóch policjantów i zranienie czterech kolejnych.

ŚWIAT

7

WOJNA NA UKRAINIE \ Czyżby prośby Ukraińców miały być wkrótce wysłuchane?

Waszyngton nie boi się już rosyjskiej eskalacji

Prezydent Wołodymyr Zełenski odbył rozmowę telefoniczną z prezydentem USA Joem Bidenem. Wiele wskazuje, że jej efektem będzie przekazanie Ukrainie broni zdolnej razić cele na terytorium Rosji.

Wiktor Młynarz

Albicla.com/WiktorMlynarz

USA przekazują Ukrainie ogromne ilości broni, a wraz z kolejnymi paczkami pomocy wojskowej zmienia się jej charakter. Początkowo była to broń przydatna w obronie, jak wyrzutnie przeciwpancerne Javelin, ale Amerykanie zaczęli im przekazywać także np. śmigłowce, artylerię czy słynne już wyrzutnie HIMARS. Był jednak jeden wyjątek – mimo nalegań Kijowa USA nie chciały przekazać broni zdolnej do rażenia celów w głębi Rosji, jak chociażby mających 300 km zasięgu pocisków ATACMS. Coraz więcej wskazuje jednak, że to się zmieni.

W niedzielę prezydent Zełenski odbył kolejną rozmowę telefoniczną z prezydentem Bidenem. W jej trakcie podziękował mu za dotychczasową pomoc i przed-



fot. Zuma Press/Forum

stawił 10-punktowy plan pokojowy, który obejmuje m.in. wyjście rosyjskich okupantów z terenu Ukrainy czy rozliczenie odpowiedzialnych za zbrodnie wojenne. Później opublikował wiadomość wideo, w której powiedział enigmatycznie o „mocnych porozumieniach”. Nieco więcej światła

rzucił na nie szef jego biura Andrij Jermak. Opublikował na Twitterze wpis składający się jedynie z tzw. emotek. Po jednej stronie równania umieścił flagi USA, Ukrainy i słuchawkę telefoniczną, a po drugiej rakietę, kulę ziemską i naprężone mięśnie. Powszechnie zinterpretowano to jako zapowiedź,

że Ukraina dostanie w końcu rakiety dalekiego zasięgu.

Równocześnie brytyjski dziennik „Times” poinformował w oparciu o anonimowe źródło w Pentagonie, że USA coraz bardziej skłaniają się ku pomocy Ukrainie w atakach na cele w Rosji. Stwierdziło, że obawy przed eskalacją zmieniły się od po-

czątku wojny, a powodem były rosyjskie terrorystyczne ataki na ukraińską infrastrukturę. „Teraz jest inaczej. Jest tak, bo kalkulacja wojny się zmieniła jako rezultat cierpienia i brutalności, na jakie narażają Ukraińców Rosjanie” – powiedział. „Times” informuje, że Waszyngton coraz mniej boi się rosyjskich bomb atomowych, a gigantyczne straty na froncie zmniejszyły ryzyko rosyjskiego ataku na państwo NATO.

Inne źródło powiedziało dziennikowi, że Waszyngton nie chce publicznie zachęcać Kijowa do takich ataków – ale nie ma zamiaru ich zabraniać. „To ich sprawa, jak używają swojej broni” – podkreśliło. Dodało, że USA chce tylko, aby przestrzegali prawa wojennego i nie dokonywali ataków odwetowych na rosyjskich cywili – zastrzegło, że nie mają powodów podejrzewać, że Ukraińcy ich nie posłuchają.

Ukraina nie rozumie, dlaczego Niemcy nie chcą wysłać jej czołgów

OBRONNOŚĆ \ Ukraiński minister spraw zagranicznych Dmytro Kułeba ostro skrytykował to, że Niemcy nie chcą wysłać na Ukrainę nowoczesnych czołgów. Jeden z niemieckich historyków stwierdził, że gdyby Kijów polegał tylko na Berlinie, to już byłby w rękach Rosjan.

Ukraina od początku konfliktu prosi Zachód o wysłanie czołgów. Niemcy początkowo twierdziły, że państwa NATO umówiły się, że tego nie robią. Kiedy swoje czołgi T-72 przekazała m.in. Polska, zaczęli twierdzić, że chodzi o nowoczesne zachodnie czołgi. Berlin nie zgodził się na przekazanie leopardów 1 przez koncern Rheinmetall, nieoficjalnie mówiono też, że zablokował wysłanie czołgów Leopard 2 przez Hiszpanię – oficjalnym powodem był ich zły stan techniczny. Na początku listopada ambasador w Berlinie Ołeksij Makejew powiedział jednak, że są blisko zawarcia umowy.

W rozmowie z telewizją ARD Kułeba ujawnił, że Niemcy obiecali im dostawę kolejnej broni. Nie znalazł się jednak w niej czołgi, mimo że są bardzo potrzebne. „Taka decyzja jeszcze nie zapadła, nie ma żadnych obietnic. Ale pracujemy nad tym” – powiedział. Dodał, że ostatnie obietnice Berlina dotyczą systemów obronnych, jak wyrzutnie przeciwlotnicze IRIS-T czy system obrony przeciwlotniczej Gepard.

Kułeba dodał, że rząd Ukrainy zupełnie nie rozumie podejścia Niemiec do tego tematu. Zauważył, że Niemcy boją się im wysłać czołgi, mimo że w przeszłości wy-

słali im samobieżne haubice PzH 2000. „Jeśli mam być szczerzy, to nie rozumiemy tych argumentów” – przyznał. Do mocno rozczarowującej niemieckiej pomocy dla Ukrainy odniósł się także niemiecki historyk wojskowości Soenke Neitzel. „Musimy szczerze przyznać: gdyby Ukraina i gdyby Zełenski zdali się na Niemcy, to Ukraina już by nie istniała” – powiedział szczerze ZDF Heute.

Historyk przypomniał również, że krótko po inwazji kanclerz Scholz obiecał „punkt zwrotny” – program gwałtownego zwiększenia zdolności bojowych Bundeswehry i ogromnych inwestycji w obronność. Zauważył, że na razie skończyło się na obietnicach bez żadnych konkretnych ruchów, a obecnie Bundeswehrze wystarczyłoby amunicji na jeden dzień takiej wojny, jaką prowadzi Ukraińcy. „Jego zapowiedź zrobiła ogromne wrażenie na arenie międzynarodowej, w NATO i wśród partnerów, zatem w Waszyngtonie, Londynie, Paryżu i Warszawie oczekiwania są duże” – podkreślił. „Jeśli punkt zwrotny się nie powiedzie, szkody w polityce zagranicznej będą ogromne”.

Albicla.com/WiktorMlynarz

Rosyjscy ekstremiści szpiegują Bałtów

MOSKWA \ Neonazistowska bojówka Rusicz wezwała swoich członków do przekazywania danych wywiadowczych z Litwy, Łotwy i Estonii. Brytyjskie media twierdzą, że ruch może świadczyć o rozczarowaniu polityką Kremla.

Liderzy neonazistowskiej bojówki Rusicz, związanej z tzw. Grupą Wagnera, zwrócili się do swoich członków z prośbą o informacje na temat jednostek wojskowych i aktywności granicznej na terenie krajów bałtyckich. Autorom zamieszczonego na portalu Telegram apelu zależy w szczególności na danych dotyczących rozmieszczenia jednostek i posterunków straży granicznej oraz danych osobowych funkcjonariuszy i żołnierzy, ich specjalizacji, rodziny oraz prywatnego transportu. Dodatkowo ekstremistów interesują trasy patroli i ich częstotliwość, systemy nadzoru, jakimi dysponują Bałtowie, oraz dokładna lokalizacja składów paliw i wież komunikacyjnych.

Uwagę na ogłoszenie zwróciły brytyjskie media, które podają, że nietypowy ruch liderów bojówki może być

wynikiem rozczarowania przebiegiem rosyjskiej inwazji na Ukrainę. Anonimowy komentator brytyjskiego „Guardiana” dodał, że Kreml może stracić kontrolę nad rosyjskimi organizacjami paramilitarnymi, które mogą posunąć się do ekstremalnych środków, wzbudzając obawy przed prowokacją, co może doprowadzić do eskalacji konfliktu w wypadku ataku na któreś z państw NATO.

Grupa Rusicz dołączyła do wojny przeciwko Ukrainie na początku kwietnia br., a w latach 2014–2015 była obecna w Donbasie. Członkowie bojówki są znani z wyjątkowego okrucieństwa i otwarcie nawołują do zabijania i torturowania ukraińskich jeńców. W przeszłości część bojowników uczestniczyła w walkach w Syrii.

(jk)

Albicla.com/JoannaKowalkowska

2

OPINIE

3

TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10

KULTURA

11-13

HISTORIA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20

SPORT



fot. Wikipedia/d

5 MLN WNIOSEKÓW O DODATEK WĘGLOWY

OPAL \ Ponad 600 tys. wniosków o dodatek węglowy jest jeszcze w trakcie rozpatrywania – poinformowała minister klimatu i środowiska Anna Moskwa. Dodała, że w sumie takich wniosków wpłynęło około 5 mln. Dodatek węglowy w wysokości 3 tys. zł zasila budżety domowe gospodarstw domowych, których źródłami ogrzewania są węgiel lub paliwa węglopochodne.

PRZEMYSŁ \ Mercedes kolejny raz docenia Polskę

Pojazdy przyszłości wyjadą z dolnośląskiej fabryki

Koncern motoryzacyjny Mercedes-Benz otworzy nowy zakład w Jaworze na Dolnym Śląsku, gdzie produkowane będą w pełni elektryczne samochody dostawcze. Wartość inwestycji wyniesie 1,3 mld euro, a docelowo fabryka zatrudni 2,5 tys. osób. Jak zaznaczył premier Mateusz Morawiecki, który spotkał się z przedstawicielami niemieckiego producenta, polski rząd tworzy dla inwestorów najlepsze możliwe środowisko do inwestowania, zarówno od strony podatkowej, jak i regulacyjnej.

Paweł Woźniak

Kierownictwo Mercedesa, znanego producenta samochodów osobowych i dostawczych, doceniło walory gospodarcze Polski jako miejsca do ulokowania dużej i nowatorskiej inwestycji. Jaworski zakład będzie pierwszym w Europie zakładem Mercedesa, w którym produkowane będą wyłącznie pojazdy elektryczne. – W Jaworze produkować będziemy pojazdy przyszłości – powiedział w poniedziałek szef działu pojazdów użytkowych w Grupie Mercedes-Benz Mathias Geisen.

Miliardowa inwestycja będzie prowadzona w latach 2023–2027 w ramach uzgodnionego planu na terenie Wałbrzyskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej „Invest Park”. W przyszłości w no-



Staramy się tworzyć jak najlepsze warunki gospodarowania oraz jak najlepsze warunki produkcji – stwierdził premier
| fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

wej fabryce zatrudnienie ma znaleźć ok. 2,5 tys. osób. Zdaniem premiera Morawieckiego inwestycja koncernu Mercedes-Benz jest dla Polski bardzo istotna. – Inwestycje technologicz-

ne lokowane w Polsce, jak ta Mercedesa, pokazują, jak rozwijamy naszą produkcję, jak rozwijamy przemysł w Polsce i jak staramy się na równych zasadach – dla inwestorów zagranicznych

i polskich – tworzyć jak najlepsze warunki gospodarowania oraz jak najlepsze warunki produkcji – stwierdził Morawiecki.

Podkreślił, że Polska łączy kształcenie na uczelniach

i w nowych szkołach branżowych z potrzebami inwestorów. – Nie chcemy już dziś konkurować z innymi państwami regionu, kto zaoferuje niższe koszty pracy – zaznaczył szef rządu. – Obecnie zależy nam na wysokiej jakości pracy, a więc na dobrym wykształceniu oraz na wysokich wynagrodzeniach – wyjaśnił.

W Jaworze Mercedes-Benz jest obecny od 2017 r., kiedy rozpoczął budowę pierwszej swojej fabryki. Od 2019 r. produkuje tam silniki, a od 2020 r. – baterie do samochodów elektrycznych.

Koncern ze Stuttgartu nie będzie jednak jedynym producentem e-aut w Polsce. Z zakładów we Wrześni wyjeżdżają już elektryczne dostawczaki: MAN eTGE oraz bliźniaczy Volkswagen e-Crafter. Z kolei koncern Stellantis w fabryce w Tychach produkuje małego e-SUV-a – Jeepa Avengera.

Renesans polskich kolei pasażerskich

TRANSPORT \ Za rządów Zjednoczonej Prawicy w sposób skokowy rośnie popularność kolei w Polsce. Dzieje się tak, pomimo że większość Polaków ma już dostęp do indywidualnego transportu. Do pociągów przekonuje ich jednak oszczędność czasu i pieniędzy, a także coraz większy komfort podróży na torach.

W całym 2020 r. polskie koleje obsługiwały 209 mln pasażerów, a w 2021 r. było to 245 mln. W tym roku (od stycznia do października) są już 282 mln pasażerów. To najlepszy wynik od ponad 20 lat. Tylko w październiku pociągi przewiozły 32,8 mln pasażerów – najwięcej od 2012 r. – informuje Polski Instytut Ekonomiczny.

Obecnie w związku ze wzrostem cen paliw aż 52 proc. Polaków jest skłonnych częściej korzystać z transportu publicznego lub roweru niż samochodu, a tylko 36,5 proc. było zdeterminowanych do użytkowania auta. Dzieje się tak pomimo tego, że na 1000 mieszkań-

ców przypadają już 664 samochody (dane za 2020 r.), a więc dostęp do indywidualnego transportu ma obecnie większość mieszkańców kraju. Tymczasem w 1990 r. kolej obsługiwała 790 mln pasażerów, ale wtedy w Polsce na 1000 mieszkańców przypadało tylko 138 aut. Dla wielu pasażerów nie było więc żadnej alternatywy, szczególnie w kwestii dojazdu z mniejszych miejscowości do miejsc pracy.

Kolej musi konkurować z transportem indywidualnym i skupiać się na prezentowaniu swoich zalet – oszczędności czasu i pieniędzy osiąganych w długich trasach między mia-

stami obsługiwanymi przez PKP Intercity. W 1990 r. kolej obsługiwała 790 mln pasażerów i wówczas w Polsce na 1000 mieszkańców przypadało 138 aut. Dla wielu pasażerów kolej nie miała wtedy żadnej innej propozycji, szczególnie w kwestii dojazdu z mniejszych miejscowości do miejsc pracy. Obecny wzrost liczby pasażerów związany jest już z konkurencją o klientów, w której kolej musi przekonać ich ceną, szybkością przejazdu i jakością oferty.

W tym roku poza rekordową liczbą przewiezionych pasażerów kolej przygotowała bogate plany inwestycyjne. W ostatnich dniach zostały podpisane umowy na realizację i modernizację 100 km tras kolejowych w woj. śląskim o wartości 1,5 mld zł. W październiku podobne porozumienie zostało podpisane między PKP PLK a samorządem woj. mazowieckiego. Planu rozbudowy sieci kolejowej przedstawiła też spółka CPK. Przewidują one połączenie polskich miast z nowym portem lotniczym. A to gwarancja dalszego rozwoju polskiego kolejnictwa. Renesans kolei rozkręca się w naszym kraju na dobre.

Paweł Woźniak

KE potwierdza – luka VAT w Polsce należy do najniższych

FISKUS \ Polska należy do ścisłej europejskiej czołówki w obniżaniu luki VAT – wynika z raportu Komisji Europejskiej. „To efekt wprowadzania nowoczesnych narzędzi uszczelniających system podatkowy” – wskazuje Ministerstwo Finansów.

KE przedstawiła coroczny raport „VAT GAP in the EU – Report 2022”, który pokazuje wstępne dane dotyczące luki VAT w krajach UE. Z opracowania wynika, że Polska należy do europejskiej czołówki w obniżaniu luki VAT w latach 2016–2020.

W raporcie obliczono, że w 2020 r. w Polsce luka VAT osiągnęła poziom 11,3 proc. W latach 2016–2020 według danych KE w Polsce nastąpił spadek luki VAT o ponad 9 pkt proc. i daje nam to trzecie miejsce w UE za Łotwą i Węgrami.

Szacunki KE są zbliżone do tego, co przedstawia Ministerstwo Finansów. Zgodnie z dokumentem „Program Konwergencji – aktualizacja 2022” szacowany poziom luki VAT w 2020 r. wynosił 10,4 proc., co oznacza, że KE oszacowała ją na niewiele wyżej, bo o 0,9 pkt proc. więcej. Według krajowych

szacunków w 2021 r. luka spadła do zaledwie 4,3 proc.

W ocenie Ministerstwa Finansów wysokie tempo spadku luki VAT to m.in. efekt wprowadzania nowoczesnych narzędzi uszczelniających system podatkowy. „Zreformowaliśmy administrację skarbową, podnieśliśmy kary za przestępstwa VAT-owskie” – przypomina resort, dodając, że pojawiały się też pionierskie rozwiązania systemowe, które zaczęły przynosić trwałe skutki.

Ulgę uczciwym przedsiębiorcom, którzy przegrywali konkurencję z podatkowymi przestępcami, przyniosły pakiety paliwowy i przewoźowy (SENT), mechanizm podzielonej płatności, wykaz podatników VAT, elektroniczne raportowanie, kasy online, e-paragon czy system STIR.

(p. woz.)



KOLEJNA ZIMA WYZWANIEM DLA EUROPY

OGRZEWANIE \ Tej zimy jesteśmy bezpieczni; energetyczny szantaż Rosji się nie powiódł – powiedziała przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen. Ostrzegła jednak, że następna zima może być większym wyzwaniem. – Za rok może być inaczej. Mimo działań, które podjęliśmy, może nam zabraknąć do 30 mld m sześć. gazu w następnym roku – oceniła von der Leyen.

Mariusz Andrzej Urbanke

Awaryjne energetyczne są usuwane szybko, ale ze względu na trudne warunki ciągle pojawiają się nowe, dlatego energetycy pracują obecnie na okrągło. IMGW ostrzega też przed pogorszeniem się warunków pogodowych – porywistym wiatrem, który będzie powodował zamiecie i zawieje śnieżne. Nocami przy dłuższych rozpozodzeniach temperatura minimalna spadać będzie poniżej -10°C, a w kotlinach górskich nawet do -16°C. W związku z tym przedsiębiorstwa wodociągowe apelują o zabezpieczanie studzienek i wodomierzy. – W związku z okresem występowania mrozów przypominamy o obowiązku prawidłowego zabezpieczenia wodomierza głównego i instalacji wodociągowej przed zamarznięciem – apeluje Bartosz Radecki z Zakładu Wodociągów i Kanalizacji Gminy Złotów. – Licznik wody można ochronić przed mrozem wełną mineralną, styropianem. Zabezpieczyć należy także rury wodociągowe. W tym przypadku skuteczne są pianki termoizolacyjne. Jeżeli już dojdzie do zamarznięcia wodomierza – zostanie on uszkodzony i rozszczelni się – należy to niezwłocznie zgłosić – podkreśla. Po awarii firma wodociągowa co prawda szybko wymieni wodomierz, jednak jeśli został on uszkodzony z winy właściciela, będzie to usługa płatna.

IMGW ostrzega też, że miejscami nie można wykluczyć opadów marzących powodujących gołedź. – Praktycznie codziennie w mediach pojawiają się informacje o zaistniałych zdarzeniach drogowych – przyznaje asp. Tomasz Markowski, rzecznik KWP w Olsztynie. Dlatego policja apeluje do kierowców o rozwagę w podejmowaniu

ATAK ZIMY \ Temperatura minimalna spadać będzie poniżej -10 °C

Zima paraliżuje transport

Blisko 1500 odbiorców w woj. śląskim zostało w weekend odciętych od energii elektrycznej. Atak zimy sprawił też, że bardzo trudna jest sytuacja na drogach, kolei i w transporcie publicznym oraz prywatnym. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej (IMGW) ostrzega przed intensywnymi opadami śniegu i spadkami temperatury, co może paraliżować działalność w wielu firmach.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

decyzji na drodze oraz o zachowanie szczególnych środków ostrożności podczas jazdy w trudnych warunkach pogodowych.

Zima dokucza też kolejarzom. Doszło do kilku awarii na torach, m.in. na linii 139 – z Katowic do Wsły – opady śniegu zakłóciły ruch kolejowy i z tego powodu pociągi miały opóźnienia rzędu pół godziny. PKP PLK zapewniają jednak, że wszystkie trasy są obecnie przejezdne, pracownicy spółki czuwają nad sytuacją, a usterki techniczne zostały już usunięte. – Monitorujemy sytuację na bieżąco – zapewnia Katarzyna Głowacka z PKP PLK. Prowadzony przez PKP PLK Portal Pasażera podaje informacje na temat opóźnień związanych z awariami taboru oraz

trudnymi warunkami pogodowymi.

Jak poinformował rzecznik IMGW Grzegorz Walijewski, powodem ataku zimy jest niż Brygida. – W meteorologii jest wykorzystywane pojęcie śnieżycy. To określenie zjawiska atmosferycznego opisującego opady śniegu tak intensywnego, że ogranicza widzialność poniżej 200 m. Śnieżycy nie musi towarzyszyć wiatr, powodujący zamiecie i zawieje śnieżne – wyjaśnił rzecznik IMGW. – Po prostu płatki padają tak gęsto, że ograniczają nam widoczność – dodał. IMGW ostrzega, że na Podkarpaciu, w Małopolsce i na Lubelszczyźnie spaść może w niektórych miejscach nawet 40 cm śniegu. Największe prawdopodobieństwo wystąpienia śnieżycy bę-

dzie na Podkarpaciu, w Małopolsce, na ziemi świętokrzyskiej i Lubelszczyźnie. W tych rejonach będzie jeszcze występował silny wiatr do 70–90 km/h, powodując zawieje i zamiecie śnieżne. – Kierowcy muszą bardzo uważać, bo warunki na drogach będą bardzo ciężkie – ostrzegł Waljewski.

Rządowe Centrum Bezpieczeństwa, w związku z prognozami IMGW dotyczącymi intensywnych opadów śniegu i spadku temperatury w najbliższych dniach, wysłało do wojewódzkich centrów zarządzania kryzysowego rekomendacje dotyczące prowadzenia intensywnego i regularnego kontrolowania miejsc przebywania osób zagrożonych zamarznięciem w okresie utrzymywania się niskiej temperatury, informo-

wania ludności o możliwości pogorszenia się warunków pogodowych i monitorowania aktualnej i prognozowanej sytuacji meteorologicznej pod kątem występowania intensywnych opadów śniegu, które mogą spowodować nieprzejezdnosć dróg. Ważne jest też przypomnienie przez straże gminne właścicielom, zarządcom i użytkownikom nieruchomości, ze szczególnym uwzględnieniem obiektów tymczasowych oraz budynków wielkopowierzchniowych, m.in.: hipermarketów, hal targowych, sportowych czy magazynów, o obowiązku usuwania śniegu z dachów i odśnieżania chodników, a następnie egzekwowanie tego obowiązku. W razie problemów całą dobę dostępny jest telefon alarmowy pod numerem 112.

Chiny depczą USA po piętach

PROGNOZY \ O prymat hegemonia w gospodarce światowej toczy się dzisiaj walka między Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Według ekonomistów z Goldman Sachs już około 2035 r. Chiny mają prześcignąć USA, natomiast Indie mają szansę dogonić amerykańską gospodarkę do 2075 r.

Dekada wyjątkowości Stanów Zjednoczonych ma niskie szanse na to, by się powtórzyć – uważają ekonomiści z GS. Amerykańska gospodarka okazała się wyjątkiem wśród państw rozwiniętych, ponieważ jej realny wzrost PKB w ciągu

ostatniej dekady okazał się wyższy, niż przewidywano. Jednak, według GS, USA raczej nie powtórzą tego sukcesu. Posiadają niższy potencjał wzrostu niż duże gospodarki państw rozwijających się, w tym Chin oraz Indii. Silna pozycja dolara amery-

kańskiego w ostatnich latach spowodowała, że wzrósł on znacznie powyżej swojej prawdziwej wartości (parytetu siły nabywczej), co z kolei oznacza, że w ciągu najbliższych 10 lat jest bardziej prawdopodobny spadek jego wartości.

Na ostatnim szczycie G-20 nasilenie rywalizacji Stany Zjednoczone–Chiny, stało się jednym z najważniejszych tematów rozmów. Dotyczyły one kwestii m.in. handlowo-technologicznych, a także rządzonego demokratycznie Tajwanu i przeję-

cia kontroli nad tym krajem przez Chiny, również aktywności wojskowej Pekinu na okolicznych morzach.

Zdaniem ekonomistów GS coraz większa część światowego PKB będzie przesuwała się w stronę Azji w ciągu następnych 30 lat. W 2050 r. pięcioma największymi gospodarkami świata będą kolejno Chiny, Stany Zjednoczone, Indie, Indonezja oraz Niemcy. W 2075 r. Indie mogą stać się drugą gospodarką świata, zajmując miejsce USA.

Lucyna Piwowarska



TELEWIZJA \ Z okazji 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego IPN przygotował widowisko słowno-muzyczne zatytułowane „Kryptonim Jodła”. Nawiązuje ono do rozpoczętej w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. akcji pod kryptonimem „Jodła”, która miała na celu internowanie działaczy Solidarności. Transmisja z Teatru Polskiego dziś o godz. 20 w TVP Polonia, a retransmisja o godz. 21.55 w TVP2.

WYRÓŻNIENIA \ Znamy laureatów Dorocznych Nagród Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Prestiżowe statuetki dla osobistości ze świata kultury

Śpiewający poeta Leszek Długosz i skrzypek prof. Krzysztof Jakowicz za całokształt twórczości, a także m.in. aktorka Ewa Błaszczyk, mezzosopranistka Anna Radziejewska, tancerka i choreograf Aleksandra Dziuros i reżyser Rafał Geremek znaleźli się wśród laureatów Dorocznej Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nagrodę specjalną im. Tomasza Merty otrzymał prof. Marek Cichocki. Uroczysta gala odbyła się wczoraj w Arkadach Kubickiego Zamku Królewskiego w Warszawie.

Anna Krajkowska

W poniedziałek wieczorem wicepremier prof. Piotr Gliński wręczył Doroczne Nagrody Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. To prestiżowe wyróżnienie przyznawane jest od 1997 r. zasłużonym postaciom świata kultury w uznaniu całokształtu ich dorobku zawodowego lub za wybitne osiągnięcia w danym roku w reprezentowanej przez nich dziedzinie. Odnaczani są twórcy, ale także animatorzy i mecenas, których działalność w sposób szczególny przyczynia się do rozwoju, upowszechniania i ochrony kultury.

Całokształt twórczości

W tym roku za całokształt twórczości uhonorowani zostali prof. Krzysztof Jakowicz oraz Leszek Długosz. Prof. Jakowicz to wybitny skrzypek, kameralista i pedagog, szczególnie ceniony przez Witolda Lutosławskiego, któremu wielki kompozytor powierzył polskie prawykonanie wszystkich swoich utworów skrzypcowych („Łańcuch II”, „Partita w wersji z orkiestrą”, „Subito” – ostatnie dzieło mistrza). Był solistą na licznych tournée zagranicznych większości polskich orkiestr, otrzymał też wiele wyróżnień i odznaczeń. Jest emerytowanym profesorem zwyczajnym Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina w Warszawie oraz visiting professor na Soai University w Osace (Japonia).

Leszek Długosz to z kolei ceniony poeta i pieśniarz, legendarny współtwórca Piwnicy pod Baranami, kompozytor i felietonista. Jest uznawany – obok Marka Grechuty i Ewy Demarczyk – za jeden z najbardziej twórczych filarów poetyckiej rewoluty w Krakowie. Kawaler Orderu Orła Białego. Doroczną nagrodę im. Tomasza



Doroczna Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego jest przyznawana od 1997 r. | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

Merty „Między literaturą a historią” otrzymał natomiast prof. Marek Cichocki, filozof, germanista, politolog, znawca stosunków polsko-niemieckich.

Literatura, teatr, film

W dziedzinie literatury statuetkę otrzymał prof. Wojciech Kudyba. To poeta, krytyk, eseista, historyk literatury, wykładowca i profesor UKSW, autor artykułów i monografii o literaturze. Wśród jego zainteresowań są twórczość Cypriana Kamila Norwida, literatura polska XX i XXI w. i literackie reprezentacje doświadczenia religijnego. Jest autorem m.in. eposu „Pułascy”.

Nagrodzona w kategorii teatr Ewa Błaszczyk w tym roku świętowała 45-lecie pracy artystycznej. Znakomita aktorka teatralna, filmowa i telewizyjna, artystka kabaretowa, a także wokalistka jest ceniona również za swoje społeczne zaangażowanie. Na zawsze zapisały się jej charakterystyczne role w kultowych serialach, takich jak „Dom” czy „Zmiennicy”. Występowała na licznych scenach, a jej teatralną przystanią pozostaje od 1994 r. Teatr Studio w Warszawie.

Rafał Geremek odebrał nagrodę w kategorii film. Gere-

mek to reżyser i scenarzysta, autor znakomitych filmów dokumentalnych, m.in. „Niepokonany. Opowieść o generale Stanisławie Maczku”, „Żołnierze generała Maczka”, „Rodzina Wołosiańskich. Rzecz o niebanalności dobra”.

Dziedziny wizualne

Nagrodzony w kategorii architektura prof. Krzysztof Ingarden to autor i współautor licznych projektów, m.in.: Centrum Kongresowego ICE w Krakowie, Pawilonu Polski na Expo 2005 Aichi, Japonia (za który otrzymał Złoty Krzyż Zasługi), Szkoły Języka Japońskiego przy Muzeum Manggha, biblioteki Uniwersytetu Papieskiego w Krakowie (z J. Ewý) czy ambasady RP w Tokio.

Z kolei w dziedzinie designu minister kultury uhonorował wybitnego autora plakatów prof. Władysława Plutę. Pluta to były dziekan Wydziału Form Przemysłowych i były prorektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Projektant książek, głównie albumowych. Wielokrotny laureat Konkursu PTWK „Najpiękniejsze Książki Roku”.

Natomiast malarz, rysownik, pedagog Jarosław Modzelewski otrzymał nagrodę za sztuki wizualne. W 1982 r. był współzałożycielem Grup-

py. Jej członkowie w swym malarstwie, akcjach oraz demonstrowanej postawie dawali wyraz napięciom i wyborom artystycznym czasu stanu wojennego. Prace Modzelewskiego znajdują się w kolekcjach prywatnych w Polsce i za granicą, a także w zbiorach publicznych, m.in. w kilku muzeach narodowych.

W kategorii kultura cyfrowa minister docenił Fundację Game Music, która organizuje m.in. Game Music Festival. Podczas wydarzeń można posłuchać ulubionych melodii z gier na żywo, spotkać kompozytorów, wziąć udział w warsztatach, prelekcjach oraz panelach dyskusyjnych.

Taniec i muzyka

Laureatka nagrody w dziedzinie tańca to Aleksandra Dziuros. Jest tancerką, choreografką, nauczycielką tańca współczesnego, ruchu scenicznego i improwizacji. To dyplomowana menedżerka kultury, pomysłodawczyni i dyrektorka Warszawskiego Teatru Tańca, dyrektorka Warsaw Dance Days. Międzynarodowego Festiwalu Tańca Współczesnego, kierownik artystyczna Chopin University Dance Company.

Anna Radziejewska została z kolei doceniona w kategorii muzyka. Jest solistką

Polskiej Opery Królewskiej. W swojej karierze występowała w najbardziej prestiżowych teatrach operowych oraz w salach koncertowych Europy i Japonii, brała udział w wiodących festiwalach. Od debiutu w roli Lady Macbeth w operze Macbeth S. Sciarrino w Luzernie (2004) jest zaliczana do czołowych wykonawczyń utworów kompozytora na świecie. Prowadzi również działalność pedagogiczną.

Twórczość ludowa

Zbigniew Wałach i Witold Kuczyński otrzymali nagrody za twórczość ludową. Wałach to muzyk, budowniczy instrumentów, regionalista. Wykonuje tradycyjną muzykę karpacką, ale także tworzy własną. Założyciel i lider zespołu Wałasi. Kuczyński to natomiast kierownik Kurpiowskiego Zespołu Folklorystycznego „Carniaczy” z Czarni, organizator życia kulturalnego, gawędziarz kurpiowski.

Edukacja i upowszechnianie kultury

Prof. dr hab. Paweł Zawadzki, pianista i pedagog, laureat i juror konkursów pianistycznych, profesor Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu, otrzymał nagrodę za edukację artystyczną. Z kolei za upowszechnianie kultury laury zdobył Waldemar Malicki, wybitny pianista i satyryk. Od 2007 r. prowadzi cykl koncertów z udziałem orkiestry i solistów pod nazwą – Filharmonia Dowcipu. W tej samej kategorii nagrodę otrzymał znany m.in. widzom TV Republika Piotr Gociek, pisarz, publicysta, autor książek „Demokrator”, „Czarne bataliony” i „Pozamiatane”.

Ochrona i mecenat kultury

W kategorii restytucja utraconych dzieł sztuki nagrodę otrzymała Anna Lewandowska, konserwator w Dziale Konserwacji Malarstwa na Płótnie MNW, od lat zaangażowana w proces odzyskiwania zrabowanych w czasie II wojny światowej dzieł sztuki. Z kolei za ochronę dziedzictwa kulturowego minister docenił konserwatora zabytków prof. Krzysztofa Pawłowskiego, inicjatora budowy pomnika Żołnierzy Wyklętych Niezłomnych w Mielcu Romualda Rzeszutka oraz konserwatora rzeźby kamiennej Piotra Niemcewicza. W dziedzinie mecenas kultury laury powędrowały do KGHM Polska Miedź SA. Firma wspiera m.in. Zamek Królewski w Warszawie.

Nierozliczone zbrodnie

Kilkudziesięciu zabitych, tysiące internowanych i skazanych – wojna ekipy Jaruzelskiego z własnym narodem nie była „liberalnym zamachem stanu”. Czas pokazać, że zbrodniarze nie mogą spać spokojnie.

dr Karol Nawrocki
Prezes Instytutu Pamięci Narodowej

Ci ciężko ranni byli tak poszkodowani, że po prostu trudno było tamować krew. Trzy albo cztery razy musiałem zmieniać fartuch lepki od krwi – wspominał po latach Józef Pethe. W grudniu 1981 r. był kierownikiem przychodni lekarskiej przy kopalni Wujek. Po tym, jak zomowcy otworzyli ogień do protestujących górników, Pethe starał się ratować tych, których dosięgły kule. Nie wszystkich udało się ocalić. Sześciu górników zmarło na miejscu, kolejnych trzech w szpitalach. Była to najkrwawsza zbrodnia stanu wojennego.

W kolejne rocznice 13 grudnia widzimy w telewizji i prasie te same niepozorne obrazy:

czołgi na zaśnieżonych ulicach, żołnierzy ogrzewających ręce przy koksownikach, Wojciecha Jaruzelskiego w wojskowym mundurze, czytającego z kartki przemówienie do „obywateli i obywateli”. Jeśli ograniczyć się do tego, niebezpiecznie blisko będzie już do poglądu, że stan wojenny to „najbardziej liberalny zamach stanu” w dziejach świata – może dokuczliwy, z godziną milicyjną, wyłączonymi telefonami i bez „Teleranka”, ale w gruncie rzeczy znośny.

Nic bardziej mylnego. Ogłoszony 13 grudnia 1981 r. stan wojenny oznaczał w istocie brutalny koniec rewolucji Solidarności – wielomilionowego ruchu społecznego, który w serca Polaków tchnął nadzieję, że po latach komunistycznej dyktatury uda się odzyskać wolność. Przyniósł też niezliczone cierpienia:

około 10 tys. internowanych, jeszcze więcej skazanych i kilkadziesiąt ofiar śmiertelnych.

Listę tych ostatnich otwiera 62-letni Tadeusz Kostecki, zmarły 15 grudnia 1981 r. podczas „pacyfikacji” strajku na Politechnice Wrocławskiej. Kolejni byli górnicy z katowickiego Wujka i 20-letni Antoni Browarczyk, który zginął od milicyjnej kuli w moim rodzinnym Gdańsku. W następnych miesiącach pokojowe demonstracje były krwawo tłumione m.in. w Warszawie i Lublinie. Władza komunistyczna zabijała zresztą także po formalnym zniesieniu stanu wojennego.

W Polsce „ludowej” nie było, rzecz jasna, szans na rzetelne rozliczenie tych zbrodni. Ale także w pierwszych dekadach III RP wymiar sprawiedliwości nie stanął na wysokości zadania. Postępowania prokuratorskie i procesy ciągnęły się latami. Wiele spraw było umarzanych, w innych zapadały wyroki uniewinniające lub skazywano tylko płotki. Wśród wielu Polaków narasta-

ło poczucie niesprawiedliwości transformacyjnej.

Nie jest jednak za późno, by przynajmniej częściowo naprawić zaniechania. Instytut Pamięci Narodowej uruchomił w tym roku projekt „Archiwum

zbrodni”. Chcemy raz jeszcze prześwietlić zbrodnie z lat 80. Nie zapomnimy o żadnej pojedynczej ofierze dekady Jaruzelskiego. Tym zaś, którzy wtedy strzelali i mordowali, nie pozwolimy spać spokojnie.



for: Michał Busiek (IPN)

WYWIAD \ Z prokuratorem ANDRZEJEM POZORSKIM, zastępcą prokuratora generalnego, dyrektorem Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, rozmawia dr SYLWIA KAROWICZ-BIENIAS (BBH IPN)

Robimy, co w naszej mocy, by oddać sprawiedliwość ofiarom komunistycznego reżimu

W kontekście zbrodni sądowych IPN skierował do SN ponad 70 wniosków o uchylenie immunitetu sędziom orzekającym zbrodnicze wyroki, wśród których znaleźli się sędziowie dalej aktywni zawodowo. W sprawach zbrodni sądowych, popełnionych w okresie stanu wojennego, według stanu na dzień 31 października 2022 r. oddziałowe komisje prowadziły 185 postępowań – mówi prokurator Andrzej Pozorski.



Nie ma wątpliwości co do tego, że stan wojenny to mroczna karta historii Polski, w której przeciwko społeczeństwu, obok służb mundurowych, stanął także wymiar sprawiedliwości. Jaka była jednak faktyczna skala ofiar tego zjawiska?

Między 13 grudnia 1981 r. a 22 lipca 1983 r. prokuratury powszechne i wojskowe wszczęły w trybie doraźnym 10 774 śledztwa przeciwko 13 634 osobom, w tym 2 594 z dekretu o stanie wo-

jennym. Łącznie sądy powszechne skazały 1 685 osób, zaś sądy wojskowe – 10 191. Mniej znaną odsłoną represji sądowych była działalność kolegiów do spraw wykroczeń, które w rzeczonym okresie skazały ponad 200 tys. osób, w tym aż 4 273 na karę aresztu. Zjawisko to nasiliło się zwłaszcza po organizowanych w 1982 r. manifestacjach Solidarności.

Za jakie czyny groziła Polakom konfrontacja z organami sprawiedliwości w czasie stanu wojennego?

Niestety, w czasie stanu wojennego nawet drobne działanie, które nie stanowiło wyrazu poparcia dla ówczesnej władzy, mogło skończyć się więzieniem. Jaskrawym i smutnym przykładem potwierdzającym to jest fakt skazania jednej z kobiet na 10 lat pozbawienia wolności za dokładnie jeden dzień prowadzenia strajku. Na 2 lata pozbawienia wolności skazano zaś maszynistę, którego „zbrodnia” polegała na uruchomieniu sygnału dźwiękowego na 1 minutę, gdyż stanowić miało to w oczach władzy publiczne nawoływanie do nieposłuszeństwa. Takich przykładów są tysiące.

Na jakiej podstawie obecnie jesteśmy w stanie wszczynać i prowadzić śledztwa w sprawie zbrodni dokonanych ponad 40 lat temu?

Zgodnie z przyjętą w ostatnich latach linią orzecznictwa Sądu Najwyższego gros przestępstw popełnionych w związku z obowiązywaniem stanu wojennego w Polsce zostało zakwalifikowanych jako zbrodnie przeciwko ludzkości, które stanowiąc zbrodnie międzynarodowe, nie ulegają przedawnieniu. Jeśli przestępstwa te nie zostały jeszcze osądzone, mogą w ich sprawach zostać wszczęte nowe postępowania karne.

Czy IPN podejmuje działania zmierzające do rozliczenia winnych zbrodni stanu wojennego?

Aktualnie jest to priorytet działalności prokuratorów pionu śledczego IPN. W sierpniu tego roku uruchomiliśmy projekt „Archiwum zbrodni” dedykowany właśnie temu celowi. Analizie poddano dotychczas setki wyroków zapadłych w tamtym okresie, docelowo jednak pod kątem praworządności ocenione będą wszystkie orzeczenia ówczesnych organów wymiaru sprawiedliwości.

Na jakie trudności natrafiają prokuratorzy w przypadku spraw o zbrodnie popełnione w tak odległym czasie? Czy udało się doprowadzić do ukarania winnych?

Problemem przede wszystkim jest upływ czasu, a wraz z nim utrata cennej dokumentacji i śmierć zarówno pokrzywdzonych, mogących dać świadectwo popełnionych zbrodni, jak i winnych ich dokonania. Pomimo tego prokuratorzy IPN na dzień dzisiejszy doprowadzili do skierowania 107 aktów oskarżenia przeciwko 185 sprawcom. Wyroki skazujące usłyszeli m.in. twórcy stanu wojennego i funkcjonariusz biorący udział w pacyfikacji kopalni Wujek. W kontekście zbrodni sądowych IPN skierował do SN ponad 70 wniosków o uchylenie immunitetu sędziom orzekającym zbrodnicze wyroki, wśród których znaleźli się dalej aktywni zawodowo sędziowie. W sprawach zbrodni sądowych, popełnionych w okresie stanu wojennego, według stanu na dzień 31 października 2022 r. oddziałowe komisje prowadziły 185 postępowań. Robimy, co w naszej mocy, by oddać sprawiedliwość ofiarom komunistycznego reżimu.

W służbie zbrodniczego systemu

Po 13 grudnia 1981 r. cywilny i wojskowy wymiar „sprawiedliwości” były jednymi z głównych narzędzi represji stosowanych wobec polskiego społeczeństwa. Prokuratorzy i sędziowie działali w oparciu o antydatowane na 12 grudnia 1981 r. dekrety: o stanie wojennym, o postępowaniach szczególnych w sprawach o przestępstwa i wykroczenia w czasie obowiązywania stanu wojennego, o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektórych przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych Prokuratury PRL w czasie obowiązywania stanu wojennego, jak również zapisy Kodeksu karnego.



Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego, materiały operacyjne dokumentujące proces Bogdana Zenona Walewskiego | źródło AIPN



Milicja przygotowuje się do zajęcia siedziby zarządu regionu łódzkiej Solidarności, 13 grudnia 1981 r. | źródło domena publiczna

dr Sebastian Pilarski

Dyrektor Biura Badań Historycznych IPN

Należy podkreślić, że wprowadzone ustawodawstwo, m.in. ograniczające funkcjonowanie związków zawodowych i ułatwiające pozbawianie wolności, było sprzeczne z uznawanymi przez władze PRL aktami prawa międzynarodowego.

Wyroki mogą być tylko surowe

Zapowiedzi dotyczące sposobu działania wymiaru (nie)sprawiedliwości zostały sformułowane w proklamacji Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego („Osoby winne działania przeciw interesom socjalistycznego państwa oraz ludzi pracy będą odtąd karane z całą surowością, z wykorzystaniem wszystkich środków i uprawnień wynikających ze stanu wojennego. (...) Społeczeństwo i państwo nie mogą dłużej tolerować swobody wywrotowców, wicherzycieli i awanturników”) oraz wystąpieniu radio-wo-telewizyjnym Wojciecha Jaruzelskiego („Niech nikt nie liczy na słabość i wahanie”), który już w pierwszych dniach „wojny” oczekiwał drakońskich wyroków. Podobne były wypowiedzi min. sprawiedliwości Sylwestra Zawadzkiego, który podczas narady z udziałem sędziów orzekających w sprawach karnych oświadczył, że łagodne wyroki mogą być traktowane przez społeczeństwo jako przejaw słabości władzy.

Powszechnie stosowana przemoc

Niejednokrotnie w trakcie prowadzonych przesłuchań wobec aresztowanych stosowano przemoc psychiczną (zdarzały się m.in. przypadki straszenia karą śmierci) i fizyczną w celu wymu-

szenia zeznań zgodnych z oczekiwaniami śledczych. Część z oskarżonych mówiła o tym w trakcie rozpraw sądowych, decydując się na odwołanie złożonych wcześniej zeznań. Regułą było prowadzenie spraw w trybie doraźnym, co nakładało na prokuraturę obowiązek przeprowadzenia postępowania w ciągu 15 dni, a na sąd rozpoznanie sprawy w terminie nie dłuższym niż 5 dni od otrzymania aktu oskarżenia. Orzekany wyrok bezwzględny pozbawienia wolności miał wynosić co najmniej 3 lata, a dodatkową karą było pozbawienie praw publicznych od roku do 4 lat. Rzadkością była postawa sędziów rozpatrujących sprawę w oparciu o zasadę domniemania niewinności oskarżonych, wydających niskie wyroki i wyrażających zdanie odrębne korzystne dla podsądnych. Powszechną praktyką – w rozprawach prowadzonych bezpośrednio po wprowadzeniu stanu wojennego – stało się natomiast ignorowanie wskazywanego przez obrońców faktu retroaktywności (tj. łamania zasady „prawo nie działa wstecz”) aktów prawnych normujących wprowadzenie stanu wojennego.

Wielka mobilizacja wojskowych sędziów i prokuratorów

Wyroki zapadały w sądach powszechnych (rejonowych i wojewódzkich), jak i wojskowych sądach garnizonowych i sądach poszczególnych okręgów wojskowych, co wynikało z zapisów dekretu o przekazaniu do właściwości sądów wojskowych spraw o niektóre przestępstwa oraz o zmianie ustroju sądów wojskowych i wojskowych jednostek organizacyjnych prokuratury PRL w czasie stanu wojennego. Ze względu na fakt gwał-



Czołgi T-55 na ulicach Zbąszynia w czasie stanu wojennego | źródło domena publiczna

townego zwiększenia zakresu zadań wojskowych organów sprawiedliwości zmobilizowano sędziów i prokuratorów cywilnych przeniesionych wcześniej do rezerwy, jak również pozostających w stanie spoczynku.

Sądy orzekały w sprawach o organizację i udział w strajkach; redagowanie, druk i kolportaż materiałów bezdebitowych; „publiczne lżenie PRL i jej naczelnich organów”; zrywanie czerwonych flag i malowanie „wrogich napisów”; czynną napaść na funkcjonariuszy MO, ale też np. „osłabianie władzy ludowej” poprzez utrudnienie „prawidłowego funkcjonowania urzędów drukujących »Trybunę Ludu«”. Szczególną surowością – zwłaszcza w pierwszych miesiącach stanu wojennego – charakteryzowały

się wyroki wydawane przez sądy wojskowe. Nie oznacza to, iż wyroki sądów cywilnych odznaczały się łagodnością, jakkolwiek częściej decydowały one o warunkowym zawieszeniu wykonania kar (zwłaszcza po zawieszeniu stanu wojennego 30 grudnia 1982 r.).

Rosnąca liczba skazanych

Między 13 grudnia 1981 r. a 22 lipca 1983 r. sądy powszechne skazały 1685 osób, zaś wojskowe – 10 191. 3 osoby (Zdzisław Najder, Zdzisław Rurarz i Romuald Spasowski) zostały z powodów politycznych skazane na karę śmierci, a najwyższy wyrok – za organizację i udział w strajku w zmilitaryzowanej Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni oraz sporządzenie i kolportaż ulotek – wyniósł 10 lat (Ewa Ku-

basiewicz). Swoistym wsparciem dla sądów były kolegia do spraw wykroczeń, które w omawianym okresie skazały w skali kraju 207 692 osoby, np. za zorganizowanie kilkuminutowych przerw w pracy.

Nie będzie przesadą stwierdzenie, że dyspozycyjność wymiaru „sprawiedliwości” wobec władz PRL w latach 1981–1983 można porównać wyłącznie z jego służalczością i bezwzględnością z okresu stalinowskiego. Było to również konsekwencją faktu usunięcia po 13 grudnia 1981 r. osób „niepewnych” z prokuratur (odeszło 15 z 35 prokuratorów będących członkami Solidarności) i sądów – Rada Państwa odwołała z funkcji 25 sędziów z powodu „braku rękopisów należytego wykonywania obowiązków sędziowskich w PRL”.



„Nielegalne zgromadzenie” na pl. Wolności (przed restauracją Ratuszowa) w Lubinie, 31 VIII 1982 r.
źródło AIPN



Demonstranci niosą śmiertelnie ранego Michała Adamowicza | Fot. Krzysztof Raczko

ŚLEDZTWO \ Zbrodnie lubińska 31 sierpnia 1982 r.

Zadośćuczynić ofiarom i ich rodzinom

31 sierpnia 1982 r. w miejscowości Lubin na Dolnym Śląsku doszło do brutalnej pacyfikacji przez funkcjonariuszy MO i ZOMO pokojowej demonstracji zorganizowanej przez mieszkańców z okazji II rocznicy Porozumień Sierpniowych. Zgromadzenie stanowiło również wyraz sprzeciwu wobec wprowadzenia w Polsce stanu wojennego i towarzyszących mu ograniczeń podstawowych swobód obywatelskich.

Prokurator Przemysław Cieślak

Oddziałowa Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu IPN we Wrocławiu

Funkcjonariusze wydali rozkaz rozejścia się uczestników do domów, jednak w odpowiedzi zabrzmiały pieśni hymnu narodowego, „Roty” i „Boże, coś Polskę”. Siły porządkowe użyły wówczas wobec demonstrantów gazu łzawiącego, siły fizycznej i broni, w tym pistoletów maszynowych. W wyniku walk rany odniosło 11 osób, a 3 uczestników zmarło. Łącznie podjęto kilka śledztw w tej sprawie, a każde z postępowań – zwłaszcza sposób ich prowadzenia i zakończenia – było swoistym znakiem czasu, wręcz symbolem epoki, w której się toczyło.

Tendencyjne śledztwo

Po raz pierwszy dochodzenie wszczęła w 1982 r. komunistyczna Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu, całkowicie podporządkowana wojskowej władzy gen. Jaruzelskiego. W toku śledztwa uczestnicy demonstracji w przeważającej większości twierdzili, że użycie siły i broni przez milicję było niecelowe i nieadekwatne do sytuacji, natomiast funkcjonariusze zeznali, że tłum był bardzo agresywny, co zmusiło ich do użycia siły. Z fragmentu zeznań nieumundurowanego pracownika operacyjnego MO, który uczestniczył w akcji, wynikało jednak, że „nie było absolutnie takiej potrzeby, aby używać ostrej amunicji i strzelać w tłum, który cofał się i nie atakował milicjantów kamieniami lub butelkami”. W trakcie oględzin miejsca demonstracji ujawniono ok. 150 prze-

strzelin po pociskach o różnych wymiarach, na wysokości od 80 do 170 cm, w pobliskich budynkach i znakach drogowych. Niestety, prokurator prowadzący śledztwo umorzył je w kwietniu 1983 r., a z treści tej decyzji wynika, że swoje ustalenia oparł niemal wyłącznie na zeznaniach funkcjonariuszy, nie uwzględniając wersji wydarzeń pokrzywdzonych. Złożone do Śląskiego Okręgu Wojskowego zażalenie od decyzji nie zostało uwzględnione.

Przez ponad 8 lat w sprawie tej nie wykonano żadnych czynności. Dopiero w 1991 r. na skutek dokonanej po zmianie ustrojowej analizy sprawy przez Ministerstwo Sprawiedliwości na nowo podjęto umorzone wcześniej śledztwo, podkreślając w uzasadnieniu, że było ono prowadzone „mało wnikliwie i tendencyjnie”. Ponownie przesłuchano wszystkich świadków, którzy w większości podtrzymały swoje wcześniejsze zeznania. Tym razem zwłaszcza pokrzywdzeni zostali przesłuchani w sposób o wiele bardziej szczegółowy. Pojawili się też nowi świadkowie. Jednym z nich był znany legnicki fotoreporter Krzysztof Raczko. W trakcie rzeczonych zajęć pracował on w redakcji tygodnika „Konkrety” i wykonał wówczas ok. 300 zdjęć. Wiele z nich zostało utraconych, ale duża część posłużyła jako materiał dowodowy w śledztwie legnickiej prokuratury, gdyż na niektórych widać twarze interweniujących funkcjonariuszy.

Nieliczni skazani

Prokuratorzy biorący udział w postępowaniu prowadzonym w latach 80. zgodnie twierdzili, że choć zgadzali się z bezzasadnością użycia przemocy podczas demonstracji, to ściganie funkcjonariuszy państwowych było wprost zakazane przez Naczelną Prokuraturę Wojskową, od której ich działania były całkowicie zależne. Niestety, wobec śmierci tychże prokuratorów obecnie nie sposób ustalić, kto personalnie jest odpowiedzialny za końcowe umorzenie śledztwa w 1983 r. ani kto wywierał naciski na urzędników.

Po zebraniu materiału dowodowego prokurator prowadzący postępowanie wydał decyzję o jego umorzeniu w sprawie zabójstwa ofiar zamieszek i co do większości pozostałych zarzutów. Ostatecznie udało się jednak skazać kilku funkcjonariuszy – Jan M. został skazany na 7 lat, Bogdan G. na 2 lata i 6 miesięcy, a Tadeusz J. na 5 lat pozbawienia wolności. Dwóm pierwszym skazanym orzeczone kary od razu zmniejszono o połowę z uwagi na ustawę amnestijną z 1989 r. Są to dotychczas jedyne osoby z prawomocnymi wyrokami w sprawie zbrodni lubińskiej.

Zacieranie śladów

W 2006 r. postępowanie w sprawie zbrodni lubińskiej wszczął ponownie IPN we Wrocławiu. Dotyczyło ono przede wszystkim ustalenia sprawców zabójstwa 3 uczestników manifestacji i spowodowania obrażeń ciała u kilkunastu innych. W toku śledztwa przesłuchano ponad 160 świadków, co ujawniło jego nowe wątki, m.in. usiłowanie zabójstwa naocznego



Oddział funkcjonariuszy MO/ZOMO blokujący ulicę w Łodzi, 13 grudnia 1981 r. IPN By 676/1
źródło dar Andrzeja Piaseckiego

świadka wydarzeń lubińskich. Obserwując przebieg wydarzeń w centrum miasta z balkonu, zobaczył, jak pobity został starszy mężczyzna w wieku ok. 60 lat, który podszedł do grupy milicjantów i zwrócił się do nich słowami: „Ludzie, co wy robicie, przecież to są wasi rodacy!”. Kiedy funkcjonariusze otworzyli ogień, świadek uciekł do piwnicy swojego domu w innej lokalizacji. W pewnym momencie jeden z funkcjonariuszy wrzucił tam granat łzawiący, który to przesłuchiwany natychmiast odrzucił przez to samo okienko na zewnątrz i poszedł zamknąć drugie okno w piwnicy. W tym momencie stojący na zewnątrz funkcjonariusz oddał do pomieszczenia serię strzałów. Pokrzywdzony przeżył i następnego dnia zgłosił się do prokuratury wojskowej. Po około 2 tygodniach do jego mieszkania przyjechało trzech mężczyzn w ubraniach cywilnych, którzy zabrali go do komendy miejskiej MO. Tam, używając wyzwisk i wulgaryzmów, oświadczone mu, że zrobią mu sprawę o rzucanie z dachu kamieniami w milicjantów. Po około dwóch dniach został wypuszczony na wolność.

W trakcie śledztwa IPN wyszło również na jaw, że komunistyczne siły porządkowe zacierały ślady wydarzeń sierpniowych. Jeden z funkcjonariuszy zeznał, że brał udział w usuwaniu przedmiotów i śladów krwi z miejsca zabójstwa uczestników manifestacji.

Niestety, z uwagi na upływ czasu odnośnie do tych wątków śledztwo należało umorzyć wobec przedawnienia karalności. Sprawa zbrodni lubińskiej w dalszym ciągu pozostaje jednak w zainteresowaniu pionu śledczego IPN we Wrocławiu i obecnie została podjęta w celu kontynuacji, bowiem w oparciu o najnowsze orzecznictwo SN zbrodnię lubińską można uznać za zbrodnię przeciwko ludzkości, która nie ulega przedawnieniu. Aktualnie wykonywane są intensywne czynności procesowe, mające ustalić przede wszystkim dane tych funkcjonariuszy, którzy bezzasadnie użyli ostrej amunicji i wobec których nie przedstawiono dotychczas zarzutu, w takim wypadku możliwe będzie bowiem postawienie ich w stan oskarżenia i uczynienie zadość ofiarom i ich rodzinom za doznane cierpienia.



fot. Wikipedia/d

Arystoteles

(384–322 przed Chr.) grecki filozof, najwszechstronniejszy myśliciel i uczyony starożytności, wychowawca i nauczyciel Aleksandra Macedońskiego

\\ Prawda ma podstawową wyższość nad fałszem i jeśli w starciu z nim nie zwycięża, to dlatego, że jej obrońcom brak zdolności perswazyjnych. \\

POLITYKA \ Niechciane dziecko opozycji – im bardziej sprawcza jest komisja ds. rosyjskich wpływów w polskiej energetyce, tym mniej się podoba

Obrażony pingwin już nie chce komisji

W „Gazecie Polskiej” Piotr Lisiewicz apelował, by zwracać uwagę, kto teraz będzie krytykował pomysł powołania komisji weryfikacyjnej mającej badać wszelkie przejawy działań na rzecz Rosji w polskiej energetyce. Lista oponentów zapełnia się szybko. Trudno się temu dziwić, choć komisja jest w jakimś stopniu spełnieniem postulatów samej opozycji, powstanie tego organu jest jej bardzo nie na rękę, zwłaszcza w kształcie zaproponowanym przez Prawo i Sprawiedliwość. Zauważmy też, że to nie pierwsza sytuacja, w której najpierw pojawia się postulat podobnego śledztwa, a następnie zostaje on porzucony przez swoich pomysłodawców.

Krzysztof
Karnkowski

Na początku tego roku w mediach pojawił się temat rzekomej inwigilacji przeciwników rządu ze świata polityki, mediów i wymiaru sprawiedliwości za pomocą systemu Pegasus. Sprawa wizerunkowo bardzo dla opozycji poręczna i rozpalająca wyobraźnię jej sympatyków. I szybko przez obie te grupy przegrzana.

Jakoś po komisji podsłuchowej słuch zaginął

Gdy dwoje gości porannego pasma TVP pojawiło się w ubraniach razem tworzących rebus, którego rozwiązaniem był właśnie „pegasus”, stało się oczywiste, że sprawa została ośmieszona i nie będzie to kwestia, w której do oburzonych twardych elektoratów dołączy niezdecydowani czy tym bardziej sympatycy rządu.

Paweł Kukiz, funkcjonujący w polskiej polityce na wyjątkowych prawach polityka nieprzypisanego jednoznacznie do żadnego z wielkich obozów, zaproponował wówczas kolegom z opozycji stworzenie komisji sejmowej mającej badać przypadki nielegalnej inwigilacji w latach 2007–2021, a więc zarówno za rządów Platformy, jak i Prawa i Sprawiedliwości, w tym z użyciem Pegasus. Pomysł początkowo spotkał się z wielkim zainteresowaniem, a jeszcze chwilę wcześniej odsądzany od czci i wiary Kukiz nagle stał się dla polityków PO czy Lewicy partnerem do rozmowy.

A jednak temat sejmowej komisji, choć na wszelkie sposoby opisany i omówiony w mediach, a pierwsze reakcje były pozytywne, zniknął. Kilka dni temu w rozmowie z radiową Trójką Paweł Kukiz poinformował, że już po odgrzaniu przez Donalda Tuska kwestii afery taśmowej proponował liderom sejmowej opozycji powrót do rozmów na temat komisji podsłuchowej, która



Opozycja, niczym obrażony pingwin z popularnego mema, komisji już nie chce, choć jeszcze nie mówi tego wprost, lecz narzeka na jej formułę | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

miała przecieć w proponowanym zakresie prac wszystkie istotne również dla tego wątku zagadnienia, i propozycja ta nie spotkała się z żadnym zainteresowaniem. Można więc zastanawiać się, czy gdyby PiS nie przejęło inicjatywy, również kwestia badania powiązań z Rosją w sprawach na styku polityki i gospodarki nie została szybko porzucona.

W Senacie można się na rząd wygadać

Pegasusem wciąż zajmuje się Senat, tyle że coraz mniej to kogokolwiek interesuje. Być może dlatego, że komisja senacka jest skrajnie upolitycznionym zespołem senatorów opozycji, którego faktyczne motywy działania pokazuje choćby niedawne przesłuchanie Grzegorza Napieralskiego. Przy czym nawet słowo „przesłuchanie” jest tu raczej nie na miejscu, ponieważ prace komisji wyglądają, jak się zdaje, w taki sposób, że zaprasza ona poszczególnych, mających domniemane problemy z podsłuchami przeciwników rządu, by mogli się w życzliwej sobie atmosferze wygadać.

I tak też jest z Napieralskim, byłym szefem SLD, który później znalazł się w orbie Platformy Obywatelskiej. To właśnie Napieralski stał się bohaterem (a w swoim mniemaniu ofiarą) ostatniego odprysku afery taśmowej, gdy okazało się, że w swoich zeznaniach wspólnik Marka Falenty oskarża go o sugerowanie wpłat na fundację „Harfa

Dzieciom”, w której pracę zaangażowana była żona polityka, a jedną z beneficjentek, młodych harfistek, jego córka. Przed komisją senacką polityk kreuje się na ofiarę osobistej zemsty Zbigniewa Ziobry. Sprawa jednak nie wygląda dla niego zbyt dobrze. Tylko czy pretensje faktycznie kierować powinien do ministra sprawiedliwości? Nie rozpaliliby wyobraźni opinii publicznej, gdyby nie tak dawne wystąpienie Tuska na temat afery taśmowej i wątek Napieralskiego.

Komisja z szerokimi uprawnieniami – a to nie, dziękujemy

O tym, że Donald Tusk popełnił niezrozumiały z punktu widzenia jego własnych interesów błąd, napisano już bardzo wiele. Tusk przywrócił bowiem do życia temat, który jak sam uważał, zaszkodził jego partii na tyle, że straciła po ujawnieniu taśm władzę. O fałszywości tej tezy napisałem już wystarczająco wiele tekstów i felietonów, tutaj więc ten temat zostawię na boku. Z wypowiedzi Tuska niezadowoleni mieli być też doradcy i koledzy partyjni, a jedyne sensu upatrywano w ewentualnej próbie kontrolowanego odpalenia zagrożającej liderowi PO bomby w postaci wątku rozliczeń jego syna z Marcinem W.

Tyle że PiS rozegrało sprawę na swoją korzyść, podejmując temat zbadania sprawy w ramach specjalnej komisji, równocześnie rozszerzając zakres jej prac i podno-

sząc rangę organu z komisji sejmowej na weryfikacyjną. I w tym momencie opozycja, niczym obrażony pingwin z popularnego mema, komisji już nie chce, choć jeszcze nie mówi tego wprost, narzekając jedynie na formułę, za którą przemawia choćby to, że tak duży i ważny temat nie powinien być ograniczony w czasie zbliżającymi się wyborami.

Nowa kadencja Sejmu kończy kadencję komisji sejmowej, lecz na weryfikacyjną nie ma wpływu, ta pracować może dalej. Co więcej, w przypadku zmiany władzy może być potężnym bezpiecznikiem, a nawet wpływać na politykę bieżącą dzięki bardzo szerokim uprawnieniom. Choćby takim, jak odbieranie dostępu do informacji niejawnych na podstawie własnych prac i wniosków.

Opozycyjny portal Oko.press zwraca uwagę, że „w związku z orzeczeniem o działaniu pod rosyjskim wpływem Komisja mogłaby wobec strony odpowiedzialnej za to działanie zastosować »środki zaradcze«. W katalogu wymieniono: cofnięcie poświadczenia bezpieczeństwa lub nałożenie zakazu otrzymania poświadczenia bezpieczeństwa na okres do 10 lat oraz cofnięcie pozwolenia na broń lub nałożenie zakazu posiadania pozwolenia na broń na 10 lat. Najdotkliwszym »środkiem zaradczym« jest jednak »zakaz pełnienia funkcji związanych z dysponowaniem środkami publicznymi na okres do 10 lat«.

Realne oczyszczenie z rosyjskich wpływów zaboli

To nie może być obojętne ludziom mającym na sumieniu tyle, by faktycznie podobnych decyzji się obawiać. Nic więc dziwnego, że reprezentujący bardzo mocno umoczone w uzależnianie naszej gospodarki od Rosji PSL Piotr Zgorzelski stwierdza niespodziewanie, że „przeciętny Polak nic nie będzie z tego (prac komisji – K.K.) miał”.

Nie będę wypowiadać się w imieniu przeciętnego Polaka, podejrzewam jednak, że taki Waldemar Pawlak może mieć z prac komisji całkiem sporo zmartwień. A przecież to opozycja, na równi z PiS, choć po to, by Prawo i Sprawiedliwość oskarżać, przez ostatnie miesiące czyniła kwestię wszelkiej współpracy gospodarczej z Rosją jednym z głównych tematów debaty publicznej, skupiając się oczywiście wyłącznie na latach 2015–2022 i pomijając niewygodne dla siebie pytania o okres wcześniejszy.

Komisja mająca umocowanie ustawowe w strukturach państwa o wiele mocniej wypowiadałaby konkluzje udokumentowane już wcześniej, lecz funkcjonujące głównie w medialnej i politycznej publicystyce, ma też potencjalnie ogromną siłę rażenia, a zarazem daje możliwość realnego oczyszczenia polskiej polityki z rosyjskich wpływów.

Proces ten jednak nie byłby bezbolesny, a zarazem rujnujący dla funkcjonujących, zwłaszcza po stronie opozycji, narracji. O wiele wygodniej jest oskarżeniami miotać, niż je wyjaśniać. Gdyby komisja ds. Pegasus powstała, prokurator Wrzosek nie mogłaby dziś korzystać ze swojej linii obrony w sprawie ujawnienia informacji osobom niepowołanym.

Podobnie komisja, czy to weryfikacyjna, czy nawet sejmowa, uniemożliwiłaby dalsze wykorzystywanie oskarżeń o prorosyjskość do atakowania rządu, równocześnie pokazując uwikłania innych graczy, i dlatego jej powstanie nie jest opozycji potrzebne.



Św. Tomasz z Akwinu

(1225–1274) dominikanin, święty Kościoła katolickiego, doktor Kościoła, teolog i filozof scholastyk

\\ Lepiej jest iść słuszną drogą, potykając się, niż wielkimi krokami błędzić po bezdrożach. Kto kuleje na słusznej drodze, idzie wprawdzie powoli, ale zbliża się do celu. Ktokolwiek zaś błądzi po bezdrożach, im szybciej podąży, tym bardziej oddala się od celu. \\

PUBL...

15

NIEMCY \ Olafa Scholza sny o potędze – wielki plan czy nierealistyczne mrzonki

Zeitenwende po Energiewende – Scholz straszy Niemcami

Kanclerz Olaf Scholz nie przestaje zadziwiać. Aktualnie próbuje przekonać Amerykanów, że jego kraj jest w stanie wziąć na siebie bezpieczeństwo Starego Kontynentu, mimo że Berlin nie jest w stanie pomagać Ukrainie, odmawia wypełniania zobowiązań sojuszniczych wobec Litwy, a jego magazyny broni i amunicji są puste.



Tomasz
Teluk

Mimo tych oczywistych faktów Scholz pokusił się o publikację sążnistego tekstu na łamach prestiżowego magazynu „Foreign Policy” pt. „Die globale Zeitenwende”, czyli „Globalny punkt zwrotny”. Była Energiewende – transformacja energetyczna, a w zasadzie deal z Rosją, który skończył się wojną na Ukrainie, teraz będzie punkt zwrotny. Czy rzeczywiście?

Usprawiedliwianie Rosji

W tekście Scholza o Polsce w zasadzie nie ma nic, jedynie jako kraj emigracji z Ukrainy oraz o potencjalnym państwie, które będzie korzystać z parasola ochronnego Niemiec, mimo że nigdy nie wyraziliśmy na to zgody i nie jesteśmy zainteresowani uczestnictwem w programach, które oznaczają zależność od Berlina. Wiemy, czym się to kończy, jak choćby szantażem finansowym w przypadku KPO, sporami o praworządność czy o nasze bezpieczeństwo energetyczne.

„Niemcy chcą stać się gwarantem bezpieczeństwa europejskiego, jakiego oczekują od nas nasi sojusznicy, budowniczym mostów w ramach Unii Europejskiej i ośrodkiem wielostronnych rozwiązań globalnych problemów” – przewiduje Scholz. Usprawiedliwia też sojusz Berlina z Moskwą. „Podczas zimnej wojny Rosja ze swoimi ogromnymi zasobami okazała się niezawodnym dostawcą energii i surowców i przynajmniej na początku rozszerzenie tego obiecującego partnerstwa w czasie pokoju wydawało się rozsądne” – pisze kanclerz.

Usprawiedliwia też współczesną Rosję. Píše, że przywódca Kremla przeżyli trau-

mę w wyniku rozpadu ZSRS i Układu Warszawskiego. Dla Putina to „katastrofa”. Obywatelom „niektórych części obszaru poradzieckiego” pogłębiły poczucie „straty i udręki”. Berlin uważa też, że poprzez porozumienia mińskie stał wraz z Paryżem na straży suwerenności Ukrainy. Ta polityka zawiodła, toteż Niemcy chcą odpowiedzieć na ten geopolityczny punkt zwrotny.

Ambitne plany

„Kluczową rolą Niemiec w tej chwili jest awans na jednego z głównych gwarantów bezpieczeństwa w Europie poprzez inwestowanie w naszą armię, wzmacnianie europejskiego przemysłu obronnego, wzmacnianie naszej obecności wojskowej na wschodniej flance NATO oraz szkolenie i wyposażanie Sił Zbrojnych Ukrainy” – pisze Scholz, mimo że Niemcy nie wspierają Ukrainy, tak jak by mogły, odmawiając jej przekazania ciężkiego uzbrojenia i systemów obrony przeciwlotniczej Patriot.

Niemcy chcą się zbroić. „Jedną z pierwszych decyzji, jakie mój rząd podjął po ataku Rosji na Ukrainę, było przeznaczenie specjalnego funduszu w wysokości około 100 mld dol. na lepsze wyposażenie naszych sił zbrojnych, Bundeswehry. Zmieniliśmy nawet naszą konstytucję, aby utworzyć ten fundusz” – pisze Scholz. Następnie kanclerz wylicza, co jego kraj zrobił i zrobi dla Kijowa.

To, co uderza jednak w tekście przywódcy Niemiec, to całkowite pomijanie Polski i jej obecnej wiodącej roli w konflikcie na Ukrainie. Berlin chce ją umniejszyć, pominąć i zignorować. Polska, jak zwykle w optyce Berlina, ma zostać zmarginalizowana, wyparta z głównego nurtu. Niemcy chcą zastąpić Polskę jako głównego partnera bezpieczeństwa transatlantyckiego Stanów Zjednoczonych w NATO. Ta-

ki jest ich cel strategiczny. Nie da się jednak tego zrobić pięknymi słówkami. Potrzeba konkretnych działań.

Czy Berlin porzuci strategiczny sojusz z Rosją, takiego bowiem punktu zwrotnego należałoby się spodziewać? Przynaglenia ze strony wielu niemieckich polityków, aby jak najszybciej zakończyć konflikt i wrócić do dawnych relacji, zdają się temu przeciw. Ten motyw przewija się też w tekście Scholza. „W porozumieniu z naszymi partnerami Niemcy są gotowe do zawarcia porozumienia mającego na celu utrzymanie bezpieczeństwa Ukrainy w ramach potencjalnego powojennego porozumienia pokojowego” – pisze kanclerz.

Nie można pozwolić przewodzić krajowi, którego strategię się skompromitowały. Niemiecka Energiewende doprowadziła do największego kryzysu energetycznego w Europie od dekad. Dogmat Zielonego Ładu niszczy europejską gospodarkę i doprowadził do uzależnienia Starego Kontynentu od Rosji. Na tej samej Zeitenwende z Niemcami w roli głównej brzmi jak koszmar. Berlin chce budować europejskie superpaństwo i podporządkować sobie mniejsze europejskie państwa. „Kluczowe znaczenie dla tej misji ma coraz bliższa współpraca między Niemcami a Francją, które dzielą tę samą wizję silnej i suwerennej UE” – nie kryje Scholz.

Globalny gracz

Kanclerz przyznaje się do błędów w zakresie polityki energetycznej, a nawet otwartej polityki migracyjnej. Berlin chce budować wspólną europejską tarczę antyrakietową, ale ufa im zaledwie połowa krajów UE. Co ciekawe, Scholz uważa, że Niemcy będą w stanie balansować w porządku globalnym między blokiem NATO pod przywództwem Stanów Zjednoczonych a Chinami i Rosją. „Wielu zakłada, że stoimy



Olaf Scholz przyznaje się do błędów w zakresie polityki energetycznej, a nawet otwartej polityki migracyjnej | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

u progu ery dwubiegunowości w porządku międzynarodowym. Widzą zbliżający się świt nowej zimnej wojny, która postawi Stany Zjednoczone przeciwko Chinom. Nie podpisuję się pod tym poglądem” – pisze kanclerz Niemiec.

Ciepło wyraża się pod adresem Pekinu. Uważa, że Chiny są ważnym globalnym graczem, którego nie można pomijać. Scholz przywołuje swoją ostatnią wizytę w Pekinie i rzekomą rolę, którą mogą odegrać Niemcy w relacjach globalnych. Jest to kuriozalne przekonanie, bowiem ani Niemcy nie są militarną potęgą, z którą musiałyby się liczyć Chiny i Rosja, ani nie jest nią Unia Europejska sama w sobie. Dlatego globalna rola Niemiec w tym przypadku to mrzonka. Nikt też nie może brać na poważnie troski Berlina o prawa i wolności człowieka, gdy ich niedawni partnerzy gospodarczy, Rosjanie, mordują, gwałcą i rabują na Ukrainie.

Berlin opowiada się za multilateralnym porządkiem świata. Nie chce być tylko obserwatorem teatru, w którym główną rolę odgrywają największe mocarstwa – Stany Zjednoczone i Chiny. Chcieliby przewodzić europejskiemu superpaństwu i być równorzędnym partnerem. Tylko już teraz wiadomo, że przy całym zróżnicowaniu interesów Unii, a w szczególności Starej Europy i Trójmorza, ale nie tylko, np. Południa i Skandynawii, także jest to praktycznie niemożliwe.

Socjaldemokratyczny rząd Olafa Scholza nie jest go-dzien zaufania, jakim mają

go obdarzyć państwa Unii Europejskiej. Niemiecka wizja świata nie sprawdziła się, lecz sprowadziła do Europy na powrót wojnę, niepokój i cierpienie. Dlatego nie można powierzyć się kierownictwu krajowi, który już nieraz – poprzez poprzednie wojny światowe – doprowadził kontynent do niewyobrażalnego zniszczenia i anihilacji całego pokolenia. Jeśli Scholz tego nie rozumie, jest ślepy i oderwany od rzeczywistości.

Scholz myli się także w aspektach globalnych. Nie ma przecież szans na demokratyzację Chin i przyjęcie takich wartości jak wolność, równość i rządy prawa, na które tak często w tekście powołuje się autor. Nie przyjmie ich także Rosja. Wobec powyższego kanclerz Niemiec nie przedstawia ani właściwej analizy, ani recept, jak radzić sobie z krajami o systemach autorytarnych, które zaczynają przejawiać ambicje przemodelowania porządku światowego, przejęcia terytoriów, które im się rzekomo należą, czy po prostu podbijać i dominować sąsiadów.

Niemcy nie są w stanie obronić Europy, bo nie są w stanie obronić nawet siebie. Nie mogą przewodzić Europie, bo ich przywództwo ma opłakane konsekwencje. Butna i samolubna wizja zaproponowana przez Scholza nie stanowi recepty na kryzys, lecz jest jedynie przykładem nieciekawej publicystyki.

.....
Autor jest założycielem i dyrektorem Instytutu Globalizacji (www.globalizacja.org).

2 OPINIE 3 TEMAT DNIA 4-5 POLSKA 6-7 ŚWIAT 8-9 GOSPODARKA 10 KULTURA 11-13 HISTORIA 14-15 PUBLICYSTYKA 18 PROGRAM TV 19 OBRONA NARODOWA 20 SPORT



POLSKIE KOLEJE PAŃSTWOWE
Spółka Akcyjna

13.12.2022 r.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawa użytkowania wieczystego gruntu, stanowiącego działkę ewidencyjną nr 1/63 o powierzchni 0,1737 ha, obręb 0011 GÓRNA KAMIENNA, jednostka ewidencyjna 261001_1 Skarżysko-Kamienna, powiat skarżyski, województwo świętokrzyskie wraz z prawem własności posadowionej na niej zabudowy

Cena wywoławcza nieruchomości: 525 000,00 zł netto

Wadium: 52 500,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu wizji lokalnej z Ogłaszającym pod nr tel. 601 208 367. **Przetarg odbędzie się w dniu 26.01.2023 r. o godz. 9:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 401. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/788/2022** w terminie **do dnia 23.01.2023 r.** oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. **Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego ds. transportu na dokonanie tej czynności prawnej. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A.** Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 786 857 276. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

- 1) prawa własności lokalu mieszkalnego nr 12 o pow. użytkowej 52,20 m², położonego w Gdańsku, przy ul. Artura Grotfgera 32a wraz z pomieszczeniem przynależnym, tj. piwnicą o pow. 3,70 m² i udziałem w wielkości 283/10000 w gruncie oznaczonym w ewidencji gruntów jako działki: nr 73/2, nr 83, nr 87 i nr 88 o łącznej pow. 0,2196 ha, obręb: 0012, 012 oraz w częściach wspólnych budynku i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali,
- 2) udziału w wielkości 283/10000 w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 74/2 o pow. 0,0124 ha, obręb: 0012, 012,
- 3) udziału w wielkości 142/10000 w prawie użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego w ewidencji gruntów jako działka nr 69/2 o pow. 0,0064 ha, obręb: 0012, 012 oraz w prawie własności znajdującej się na niej zabudowy.

W dziale III KW nr GD1G/00119675/2 prowadzonej dla dz. nr 73/2, 83, 87 i 88 wpisane jest roszczenie dot. opłaty przekształceniowej. Przedmiot sprzedaży można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z administratorem nieruchomości, pod numerem telefonu 601 254 935.

Cena wywoławcza nieruchomości: 480 000,00 zł netto

Wadium: 48 000,00 zł Postąpienie: 5 000,00 zł
Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się dnia 19.01.2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226 Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/794/2022** w terminie **do dnia 16.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone jest na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 9 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. **Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest uzyskanie zgody ministra właściwego ds. transportu na sprzedaż tej nieruchomości. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy 2 mln zł, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Rady Nadzorczej PKP S.A.** Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231) Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 693 198, e-mail: anna.lewczuk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAŃ
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Płotach, powiat gryficki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 296/4, obręb 0001, Płoty, o powierzchni 0,3884 ha wraz z prawem własności ogrodzenia betonowego.

Cena wywoławcza nieruchomości: 220 000,00 zł netto

Wadium: 22 000,00 zł Postąpienie: 3 000,00 zł

2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Świnoujściu, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 46/8, obręb 0014, Warszów, o powierzchni 0,0077 ha.

Cena wywoławcza nieruchomości: 11 000,00 zł netto

Wadium: 1 100,00 zł Postąpienie: 200,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 17.01.2023 r. o godz. poz. 1- 11.00, poz. 2- 11.30** w Wydziale Sprzedaży przy ul. Korzeniowskiego 2, (70-211) w Szczecinie, pokój 77. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem w tytule: **nr postępowania: pok. 1- 1008/KNO/784/2022, poz. 2- 1008/KNO/785/2022** w terminie **do dnia 12.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Korzeniowskiego 2, 70-211 Szczecin, pokój 77 **do dnia 16.01.2023 r. do godz. 14.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: pok. 1- 1008/KNO/784/2022, poz. 2- 1008/KNO/785/2022, Nie otwierać przed godz. poz. 1- 11.00, poz. 2- 11.30 dnia 17.01.2023 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż **do dnia 12.01.2023 r.**), **złożenie dokumentów** o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: pok. 1- 1008/KNO/784/2022, poz. 2- 1008/KNO/785/2022.** Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A, przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży: tel. 723 995 801, tel. 723 191 852, oraz Sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 82 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Franklina Roosevelta numer 9 w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie, o powierzchni użytkowej 58,00 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi (w postaci piwnicy o powierzchni 5,40 m² i komórki o powierzchni 6,80 m²) o łącznej powierzchni 12,20 m², udziałem wynoszącym 702/49633 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali i takim samym udziałem w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr ew. o 17/17 o powierzchni 0,5179 ha, obręb 32.

Cena wywoławcza nieruchomości: 155 000,00 zł netto

Wadium: 15 500,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

2. Prawa własności lokalu mieszkalnego nr 83 położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Franklina Roosevelta numer 9 w Piotrkowie Trybunalskim, woj. łódzkie, o powierzchni użytkowej 58,8 m² z pomieszczeniami przynależnymi (w postaci piwnicy o powierzchni 5,20 m² i komórki o powierzchni 6,80 m²) o łącznej powierzchni 12 m² wraz z udziałem wynoszącym 708/49633 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali i takim samym udziałem w prawie własności gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr ew. o 17/17 o powierzchni 0,5179 ha, obręb 32.

Cena wywoławcza nieruchomości: 170 000,00 zł netto

Wadium: 17 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim ustaleniu terminu z ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 19.01.2023 r. o godz. poz. 1- 10:00, poz. 2- 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 201. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia **16.01.2023 r.** z dopiskiem „Przetarg na zbycie nieruchomości **nr postępowania: poz. 1- 1010/KNO/800/2022, poz. 2- 1010/KNO/801/2022**”. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego/rokowań uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 695 668 271, e-mail: sylwia.smolinska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości położonej w Wierchowiu, woj. pomorskie, gm. Człuchów, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 3 o pow.

użytkowej 59,30 m² położonego w budynku mieszkalnym nr 2 przy ulicy Żytniej wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej pow. 26,30 m² (tj. piwnica o pow. 14,60 m² oraz znajdujące się w budynku gospodarczym dwa pomieszczenia o pow. 7,20 m² i 4,50 m²), a także udział wynoszący 89/1000 w częściach wspólnych budynków, urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu działki nr 610/44 o pow. 0,3153 ha, obręb: 0022, Wierchowo, zgodnie z dokumentami przetargu.

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata za ustanowienie służebności drogi koniecznej (prawa przechodu i przejazdu) przez działkę nr 610/42, obręb: 0022, Wierchowo, na rzecz każdorazowego właściciela lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w budynku mieszkalnym nr 2 przy ul. Żytniej w Wierchowiu, na działce nr 610/44 obręb: 0022, Wierchowo, w wysokości 700,00 zł, powiększoną o należny podatek VAT, zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 73 000,00 zł netto

Wadium: 7 300,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości położonej w Wierchowiu, woj. pomorskie, gm. Człuchów, na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 7 o pow. użytkowej 70,70 m² położonego w budynku mieszkalnym nr 2 przy ul. przy ulicy Żytniej wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej pow. 23,50 m² (tj. piwnica o pow. 12,20 m² oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 11,30 m² znajdujące się w budynku gospodarczym), a także udział wynoszący 98/1000 w częściach wspólnych budynków, urządzeń infrastruktury i w prawie własności gruntu działki nr 610/44 o pow. 0,3153 ha, obręb: 0022, Wierchowo, zgodnie z dokumentami przetargu.

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczona jednorazowa opłata za ustanowienie służebności drogi koniecznej (prawa przechodu i przejazdu) przez działkę nr 610/42, obręb: 0022, Wierchowo, na rzecz każdorazowego właściciela lokalu mieszkalnego nr 7 położonego w budynku mieszkalnym nr 2 przy ul. Żytniej w Wierchowiu, na działce nr 610/44 obręb: 0022, Wierchowo, w wysokości 750,00 zł, powiększoną o należny podatek VAT, zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Cena wywoławcza nieruchomości: 79 000,00 zł netto

Wadium: 7 900,00 zł Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. W dziale III KW nr SL12/00036873/5 prowadzonej dla dz. nr 610/44 wpisane jest roszczenie dot. opłaty przekształceniowej. Przedmiotowe lokale mieszkalne można oglądać po uprzednim telefonicznym skontaktowaniu się z administratorem nieruchomości, pod nr tel. 605 160 386. **Przetarg odbędzie się dnia 19.01.2023 r. o godz. poz.1 – 11.00, poz. 2. 12.00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz.1 - 1002/KNO/786/2022, poz. 2 - 1002/KNO/787/2022** w terminie **do dnia 16.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone jest na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 601 693 198, e-mail: anna.lewczuk@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W WARSZAWIE
UL. ARMATNIA 14, 01-246 WARSZAWA
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2, położonego w budynku mieszkalnym przy ul. Kolejowej nr 4 w Krośniewicach na terenie województwa łódzkiego, powiatu kutnowskiego, gminy Krośniewice M. o powierzchni użytkowej 61,58 m² wraz z powierzchnią przynależną o pow. 20,77 m² (w tym pomieszczenie nr 2 w budynku gospodarczym oraz schowek pod schodami w budynku mieszkalnym) oraz udziałem wynoszącym 8235/40769 w częściach wspólnych budynków i innych urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli poszczególnych lokali oraz taki sam udział w prawie własności gruntu, oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 7/7 o powierzchni 0,0868 ha, obręb 1 Krośniewice

Cena wywoławcza nieruchomości: 120 000,00 zł netto

Wadium: 12 000,00 zł Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP SA zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetarg odbędzie się w dniu 16.01.2023 r. o godz. 11:00** w siedzibie Ogłaszającego, w pokoju nr 201. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym **w terminie do dnia 12.01.2023 r.** z podaniem **nr postępowanie: 1010/KNO/783/2022.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciągu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym, informacją przetargową oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP SA przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział



13.12.2022 r.

Sprzedaży, Agnieszka Pęczak, tel. 22 474 60 71 e-mail: agnieszka.peczak@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAN
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Nieruchomości gruntowej, położonej przy ul. Dworcowej w Tucznie, gmina Tuczno, powiat walecki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ew. 1/8, obręb 0109 Tuczno o powierzchni 3864 m² wraz z prawem własności znajdującej się na niej zabudowy.

Dla nieruchomości o nr ew. 1/8, obręb 0109 Tuczno zostanie ustanowiona służebność gruntowa przechodu i przejazdu na nieruchomości o nr ew. 1/12, obręb 0109 Tuczno, gmina Tuczno, powiat walecki, woj. zachodniopomorskie, za jednorazowym wynagrodzeniem wynoszącym 5 100,00 zł netto. Przedmiot przetargu można oglądać, po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym– tel. 721 806 336.

Cena wywoławcza nieruchomości: 75 000,00 zł netto

Wadium: 7 500,00 zł

Postąpienie: 1 000,00 zł

2. Nieruchomości gruntowej, położonej przy ul. Dworcowej/Kaszubskiej w Tucznie, gmina Tuczno, powiat walecki, woj. zachodniopomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ew. 11/3, obręb 0109 Tuczno o powierzchni 4622 m².

Przedmiot przetargu można oglądać, po uprzednim potwierdzeniu terminu z Ogłaszającym– tel. 721 806 336.

Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł netto

Wadium: 8 500,00 zł

Postąpienie: 1 000,00 zł

3. Nieruchomości lokalowej, zlokalizowanej w Gorzowie Wlkp. przy ul. Obotryckiej 12b, woj. lubuskie, na którą składa się prawo własności lokalu użytkowego bez nr o pow. użytkowej 44,53 m², składającego się z 5 pomieszczeń, położonych na poddaszu budynku mieszkalnego z usługami, wraz z udziałem 336/10000 w prawie własności części wspólnych budynku i gruntu oznaczonego nr ew. 2174 obręb 0005 , Śródmieście o powierzchni 0,0465 m²

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 155 000,00 zł netto

Wadium: 15 500,00 zł

Postąpienie: 2 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 17.01.2023 r. o godz. poz. 1- 10.30, poz. 2- 12.00, poz. 3- 12.30** w Wydziale Sprzedaży przy ul. Korzeniowskiego 2 w Szczecinie, pokój 77. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/790/2022, poz. 2- 1008/KNO/791/2022, poz. 3- 1008/KNO/792/2022** w terminie **do dnia: poz. 1-2- 11.01.2023 r., poz. 3- 12.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w PKP S.A. Oddziale Gospodarowania Nieruchomościami w Poznaniu ul. Korzeniowskiego 2, 70-211 Szczecin, pokój 77 **do dnia 16.01.2023 r. godz. poz. 1-2- 10.00, poz. 3- 12.00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg nr postępowania: **poz. 1- 1008/KNO/790/2022, poz. 2- 1008/KNO/791/2022, poz. 3- 1008/KNO/792/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1- 10.30, poz. 2- 12.00, poz. 3- 12.30 dnia 17.01.2023 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A..

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty (tj. nie później niż **do dnia: poz. 1-2- 11.01.2023 r., poz. 3- 12.01.2023 r.**), złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/790/2022, poz. 2- 1008/KNO/791/2022, poz. 3- 1008/KNO/792/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciagu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. Euro, warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, poz. 1-2- Jarosław Santorek, tel. 661 41 70 19, e-mail: jaroslaw.santorek@pkp.pl, poz. 3- Małgorzata Pochaba, tel. 721 805 820, e-mail: malgorzata.pochaba@pkp.pl oraz Agnieszka Mazur, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl oraz sekretariat Oddziału, e-mail: sekretariat.knpo@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W KRAKOWIE
RONDO MOGILSKIE 1, 31-516 KRAKÓW
OGŁASZA PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości położonej w Skotyszynie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki nr 834/21 o pow. 0,0400 ha obręb Skotyszyn, Gmina M. Skotyszyn, powiat jasielski, województwo podkarpackie

Nieruchomość objęta jest w części 300 m² umową najmu. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim potwierdzeniu terminu wizji lokalnej z Ogłaszającym pod nr tel. 603 991 775.

Cena wywoławcza nieruchomości: 15 600,00 zł netto

Wadium: 1 560,00 zł

Postąpienie: 100,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. **Przetarg odbędzie się w dniu 26.01.2023 r. o godz. 10:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój 401. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto Ogłaszającego wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1004/KNO/789/2022** w terminie **do dnia 23.01.2023 r.**, oraz złożenie dokumentów zgodnie z regulaminem. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym. Oferta jest wiążąca w przeciagu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr155, poz.1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel.: 786 857 276. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W GDAŃSKU
UL. DYREKCYJNA 2-4, 80-852 GDAŃSK
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości położonej w Piotrkowie Kujawskim przy ul. Poznańskiej, woj. kujawsko-pomorskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 21/2 obręb Piotrków Kujawski 0001 o pow. 0,6606 ha

Cena wywoławcza nieruchomości: 180 000,00 zł netto

Wadium: 18 000,00 zł

Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu z Ogłaszającym tel. 691 501 257. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 19.01.2023 r. o godz. 9:00**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 226. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1002/KNO/793/2022** w terminie **do dnia 12.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który go wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w siedzibie Ogłaszającego, **w terminie do dnia 16.01.2023 r. godz. 14:00** w zamkniętej kopercie z dopiskiem: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1002/KNO/793/2022. Nie otwierać przed godziną 9:00 dnia 19.01.2023 r.**” Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, złożenie dokumentów o których mowa w § 3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem: „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1002/KNO/793/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca do dnia 05.04.2023 r. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20, § 28 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 605 961 507, e-mail bozena.ostrowska@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAN
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

nieruchomości lokalowej położonej w Damastawku przy ul. Kolejowej 5 (woj. wielkopolskie, powiat wągrowiecki, gmina Damastawek), na którą składa się prawo własności lokalu mieszkalnego nr 2 o powierzchni użytkowej 30,40 m² wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 10,20 m² oraz udziałem wynoszącym 406/3482 części w prawie własności działki oznaczonej ewidencyjnie numerem 658/31 o powierzchni 0,1093 ha, obręb Damastawek oraz w prawie własności części budynków i urządzeń, które nie służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali

Cena wywoławcza nieruchomości: 35 000,00 zł netto

Wadium: 3 500,00 zł

Postąpienie: 500,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim kontakcie z Ogłaszającym pod nr tel. 609 334 662. **Przetarg (otwarcie ofert) odbędzie się w dniu 18.01.2023 r. o godz. 13:00** w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: 1008/KNO/795/2022** w terminie **do dnia 13.01.2023 r.** Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał przetarg zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Zasady zwrotu lub przepadku wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu notarialnego oraz utraty praw wynikających z przybicia określone są w Regulaminie przetargowym.

- **złożenie oferty** w terminie **do dnia 16.01.2023 r. do godziny 15:00** w zamkniętej kopercie opisanej: „Oferta na przetarg **nr postępowania: 1008/KNO/795/2022.**

Nie otwierać przez godziną 13:00 dnia 18.01.2023 r.” w siedzibie Ogłaszającego.

Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. nie później niż do dnia 13.01.2023 r., złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: 1008/KNO/795/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w terminie 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonymi na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11 i § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, Dorota Jackowska, tel. 798 017 732, e-mail: dorota.jackowska@pkp.pl; Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

**PKP S.A. ODDZIAŁ GOSPODAROWANIA NIERUCHOMOŚCIAMI W POZNANIU
AL. NIEPODLEGŁOŚCI 8, 61-875 POZNAN
OGŁASZA PRZETARG PISEMNY NIEOGRANICZONY NA ZBYCIE:**

1. Niezabudowanej nieruchomości położonej w Rogoźnie, powiat obornicki, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 338/18, obręb Rogoźno o powierzchni 0,0476 ha,

Cena wywoławcza nieruchomości: 35 000,00 zł netto

Wadium: 3 500,00 zł

Postąpienie: 500,00 zł

2. Niezabudowanej nieruchomości położonej w Rogoźnie, powiat obornicki, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 338/20, obręb Rogoźno o powierzchni 0,0338 ha,

Cena wywoławcza nieruchomości: 25 000,00 zł netto

Wadium: 2 500,00 zł

Postąpienie: 500,00 zł

3. Niezabudowanej nieruchomości położonej w Rogoźnie, powiat obornicki, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 338/21, obręb Rogoźno o powierzchni 0,0403 ha,

Cena wywoławcza nieruchomości: 20 000,00 zł netto

Wadium: 2 000,00 zł

Postąpienie: 300,00 zł

4. Niezabudowanej nieruchomości położonej w Rogoźnie, powiat obornicki, woj. wielkopolskie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oznaczonego geodezyjnie jako działka nr 338/23, obręb Rogoźno o powierzchni 0,1568 ha,

Cena wywoławcza nieruchomości: 100 000,00 zł netto

Wadium: 10 000,00 zł

Postąpienie: 1 000,00 zł

Skutki podatkowe sprzedaży zostaną określone przez PKP S.A. zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu zawarcia umowy sprzedaży. Przedmioty przetargów można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym. **Przetargi (otwarcie ofert) odbędą się w dniu 18.01.2023 r. o godz. poz. 1 – 9.00, poz. 2 – 10.00, poz. 3 – 11.00, poz. 4 – 12.00**, w siedzibie Ogłaszającego, pokój nr 350. **Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:**

- **wpłata wadium** na konto Oddziału wskazane w Regulaminie przetargowym z podaniem **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/796/2022 poz. 2- 1008/KNO/797/2022, poz. 3-1008/KNO/798/2022, poz. 4- 1008/KNO/799/2022. Nie otwierać przed godziną: poz. 1-9.00, poz. 2-10.00, poz. 3-11.00, poz. 4-12.00 dnia 18.01.2023 r.**” - Oferta powinna spełniać warunki określone w § 2 Regulaminu. Za datę złożenia oferty przyjmuje się termin doręczenia do PKP S.A.

- nie później niż 3 (trzy) dni przed złożeniem oferty, tj. do dnia **13.01.2023r.**, złożenie dokumentów o których mowa w §3 regulaminu, w odrębnej kopercie z dopiskiem „Dokumenty do przetargu **nr postępowania: poz. 1- 1008/KNO/796/2022 poz. 2- 1008/KNO/797/2022, poz. 3-1008/KNO/798/2022, poz. 4- 1008/KNO/799/2022**”. Za datę złożenia dokumentów przyjmuje się dzień doręczenia ich do PKP S.A., przy czym dokumenty mogą być złożone w formie elektronicznej, a oryginały przekazane przed otwarciem ofert lub w kopercie wraz z ofertą. Dokumenty będą podlegały wstępnej weryfikacji przed otwarciem ofert. Oferta jest wiążąca w przeciagu 4 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Jeżeli w wyniku postępowania przetargowego uzyskana cena transakcyjna przekroczy równowartość w złotych kwoty 50 tys. euro warunkiem skutecznego nabycia tej nieruchomości będzie uzyskanie zgody Zarządu PKP S.A. i ministra właściwego ds. transportu. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na stronie internetowej PKP S.A. – www.pkp.pl, a także treścią § 10, § 11, § 20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009 r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A. przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155, poz. 1231). Informacji na temat przetargu udziela Wydział Sprzedaży, tel. 514 935 028 email: kamila.piecuch@pkp.pl, Agnieszka Mazur, tel. 723 191 852, e-mail: agnieszka.mazur@pkp.pl, sekretariat tel. (61) 633 55 44, e-mail: sekretariat.poznan@pkp.pl. Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.

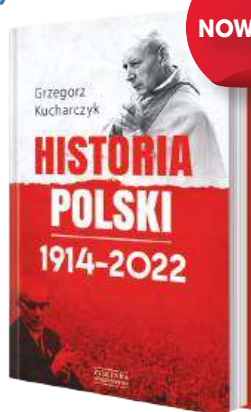


fot. Twitter/d

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie	06:10 Ukryta prawda (1359) - serial	06:00 Nowy dzień	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry	08:00 Informacje dnia
	08:15 Kwadrans polityczny	10:35 Panorama	07:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	08:40 Malanowski i partnerzy (394) - serial	07:35 Polska na dzień dobry	08:15 Polski punkt widzenia
	08:35 Ranczo (102) - serial	10:45 Pytanie na śniadanie	08:00 Dzień Dobry TVN	09:10 Malanowski i partnerzy (395) - serial	07:45 Rynki	08:35 Zagłada redemptorystów na Woli
	09:35 Komisarz Alex (103) - serial	11:15 Rodzinka.pl (130) - serial	11:40 Doradca smaku	09:40 Sekrety rodziny (15) - serial	07:55 Polska na dzień dobry	09:00 Papież Polak do rodaków
	10:30 Ojciec Mateusz (2) - serial	11:50 Barwy szczęścia (2712) - serial	11:50 Ukryta prawda (1129) - serial	10:40 Dlaczego ja? (1176) - serial	10:00 W punkt	09:40 Tajemnica Krzywego Lasu
	11:25 Kasta - serial	12:30 Koło fortuny - telet.	12:55 Tajemnice miłości (64) - serial	11:40 Gliniarze (379) - serial	11:15 Dzień z Republiką	10:00 Informacje dnia
	12:00 Wiadomości	13:15 Zranione ptaki (184) - serial	14:00 Ukryta prawda (1360) - serial	12:50 Wydarzenia	15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego	10:15 Jak my to widzimy
	12:10 Agrobiznes	14:05 Va banque - telet.	15:05 Ukryta prawda (1151) - serial	13:20 Interwencja - magazyn reporterów	15:20 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	10:45 Zew natury
	12:30 Agropogoda	14:35 Na sygnale (321) - serial	16:10 Ten moment (32) - serial	13:40 Trudne sprawy (1106) - serial	15:35 Republika po południu	11:10 Mocni w wierze
	12:40 Magazyn rolniczy	15:10 Wydział kryminalny Kitzbühel (105) - serial	16:45 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw.	14:40 Dlaczego ja? (997) - serial	16:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	11:40 Ma się rozumieć
12:50 Natura w Jedynce	15:50 Gra na Maksa - serial	17:55 Ukryta prawda (1130) - serial	15:50 Wydarzenia	16:15 Republika po południu	12:00 Anioł Pański	
14:00 Wspaniałe stulecie (158) - serial	16:00 Koło fortuny - telet.	19:00 Fakty	16:10 Pogoda	17:00 Republika po południu - Popołudniowy serwis informacyjny	12:03 Informacje dnia	
15:00 Wiadomości	16:35 Familiada - telet.	19:35 Sport	16:15 Interwencja	17:15 Wolne głosy	12:20 Mojżesz - 10 przykazań	
PO POŁUDNIU	15:20 Alarm!	17:15 Zakazany owoc (113) - serial	19:45 Pogoda	16:30 Na ratunek 112 (435) - serial	17:55 Wolne głosy - zagranica	13:10 Fatima, miejsce wybrane przez Maryję
	15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej	18:00 Panorama	20:15 Na Wspólnej (3540) - serial	17:00 Gliniarze (597) - serial	18:15 Ekonomia raport - flash	13:30 Msza święta
	16:05 Przysięga (765) - serial	18:20 Va banque - teleturniej	20:55 Milionerzy - teleturniej	18:00 Pierwsza miłość (3516) - serial	18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego	14:30 Bądź wierny, idź i pamiętaj
	17:00 Teleexpress	18:45 Zranione ptaki (185) - serial	21:35 Uciekaj! - horror, Japonia/USA 2017, wyk. Daniel Kaluuya, Allison Williams	18:45 Mikołajkowy blok reklamowy	18:55 Sport w Republice	15:50 Ma się rozumieć
	17:15 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	19:30 Barwy szczęścia (2712) - serial	23:45 Superwizjer - magazyn reporterów	19:00 Wydarzenia	19:00 Prognoza pogody	16:00 Informacje dnia
	17:55 Klan (4063) - serial	20:10 Barwy szczęścia (2713) - serial	00:20 Kuba Wojewódzki - talk-show	19:25 Gość „Wydarzeń”	19:10 Dziennikarski poker	16:10 Jestem mamą
	18:20 Kasta - serial	20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”	01:25 MasterChef - pr. rozryw.	19:45 Sport, pogoda	19:40 Codziennie ***** Putina	16:25 Przyroda w obiektywie
	18:50 Gra na Maksa - serial	20:55 M jak miłość (1693) - serial	02:55 Zabójcza broń 3 (14) - serial. Policjant mający problemy z odnalezieniem się w rzeczywistości musi współpracować z detektywem, który ceni święty spokój.	20:00 Transformers: Wiek zagłady - film SF, Chiny/USA 2014	20:00 W punkt	16:40 Przymusowa izolacja - 13 grudnia 1981 r.
	19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej	21:45 Gra na Maksa - serial		23:30 Uproszczona 3 - film sensacyjny, Francja 2014. Były agent rządowy zostaje oskarżony o morderstwo. Ścigany przez służby musi dowieść niewinności i odnaleźć prawdziwych sprawców zbrodni.	21:15 Mówi się...	17:10 Prosto o gospodarce
	19:30 Wiadomości	21:55 Kryptonim „Jodła” - widowisko z okazji 41. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego w Polsce			22:00 Codziennie ***** Putina	17:30 Zostań żołnierzem RP
19:40 MŚ - Katar 2022 - studio	23:10 Dzielniejszy stali, celnie rzucali - dok., Polska 2021			22:10 Na pomoc!	17:45 Adwent na serio	
19:50 MŚ - Katar 2022 - półfinał: Argentyna - Chorwacja	00:25 Mój Nikifor - film biograficzny, Polska 2004			22:35 Biznes Polska	17:55 Poczet wielkich Polaków	
22:00 MŚ - Katar 2022 - studio	02:15 Ciao Italia! - komedia, Włochy 2017			23:00 Dzisiaj - serwis inform.	18:00 Anioł Pański	
22:30 Gra na Maksa - serial				23:20 Poland Daily	18:05 Informacje dnia	
22:35 Wiadomości wieczorne				00:15 Ekonomia raport - flash	18:15 Ze szkolnej ławki	
22:50 Ocaleni - reality show				00:25 Biznes Polska	19:30 Każdy maluch to potrafi	
23:55 Magazyn śledczy Anity Gargas				00:45 Polska na dzień dobry	19:45 Modlitwa z udziałem dzieci	
00:35 Tomb Raider - film przyg., Wielka Brytania/USA 2018				01:35 Dokument w Republice	20:00 Informacje dnia	
02:40 S.W.A.T. - Jednostka specjalna 2 (45) - serial					20:20 Różaniec	
					20:50 Myśląc historia	
					21:00 Apel Jasnogórski	
					21:20 Informacje dnia	
					21:40 Polski punkt widzenia	
					22:00 Mojżesz - 10 przykazań	
					22:45 Drzwi do lasu	
					23:00 Wytrwali w wierze	
WIECZOREM						

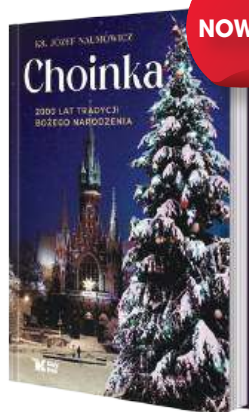
REKLAMA



NOWOŚĆ!

HISTORIA POLSKI 1914-2022
GRZEGORZ KUCHARCZYK

Książka obejmuje okres od momentu wybuchu Wielkiej Wojny, która odmieniła mapę Europy i przyniosła Polsce niepodległość, do roku 2022, który dobitnie pokazał, że historia wcale się nie skończyła, a wręcz przeciwnie – właśnie zaczyna przyspieszać.

Rozmiar okładki: 140 x 205 mm
Oprawa: twarda **Liczba stron:** 500

NOWOŚĆ!

CHOINKA
KS. JÓZEF NAUMOWICZ

Wspólnie z ks. Naumowiczem odwiedzamy świąteczne domy w Londynie, Pradze, Rzymie, Krakowie czy Paryżu i dowiadujemy się, że to dzięki pewnej Polce pierwsza choinka zawitała do stolicy Francji. Książka ilustrowana fotografiami Adama Bujaka.

Rozmiar okładki: 160 x 230 mm
Oprawa: twarda **Liczba stron:** 240

NOWOŚĆ!

WOJNA I DZIEDZICTWO.
HISTORIA NAJNOWSZA.
PROF. ANDRZEJ NOWAK

Ponad sto esejów w mistrzowski sposób łączy historię z teraźniejszością, kulturę dawną ze współczesną, a wyzwania geopolityczne z losem jednostki. Z tego dzieła wybija się nie tylko bogactwo polskiego dziedzictwa, ale także niezwykła erudycja autora.

Rozmiar okładki: 160 x 230 mm
Oprawa: twarda **Liczba stron:** 592

NOWOŚĆ!

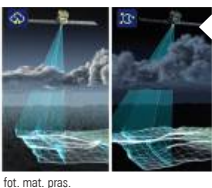
WESOŁYCH ŚWIĄT
KABARET OT.TO. PŁYTA CD

Dewizą Kabaretu OT.TO: „Dawać wszystkim ludziom radość swoim śpiewem, to przyjemne jest jak nie wiem” wyraźnie rezonuje w każdej z dwunastu świątecznych piosenek umieszczonych na płycie. Wierzymy, że „Znowu idą święta”, jak i pozostałe utwory usatysfakcjonują miłośników Kabaretu OT.TO.



sklep.gazetapolska.pl | tel. 722 111 655

Niezależne Wydawnictwo Polskie Sp. z o.o. ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
Konto: PL 61 1240 6003 1111 0010 7516 5807 sklep@gazetapolska.pl



SAR \ Radar, w przeciwieństwie do „optyków”, dzięki prowadzeniu obserwacji aktywnej „widzi” w nocy i w pochmurne dni, których w Polsce czy na Ukrainie jest większość. Radar pozwala określić po głębokości kolein, ile pojazdów poruszało się po drodze, a w otwartych zbiornikach analizować ubytek zapasów paliwa. „Optyk” tego nie potrafi. Użycie satelitarnych obserwacji radarowych było jednym z czynników kluczowych dla skutecznej kontrofensywy Ukrainy na Charkowszczyźnie.



TECHNOLOGIE \ Zdolności kosmiczne pozwalają obserwować rosyjskie wojska i infrastrukturę krytyczną

Polsko-fińskie satelity w służbie ukraińskiej armii

Wojna na Ukrainie stawia Wojsko Polskie przed zupełnie nową rzeczywistością. Rząd zdaje sobie z niej sprawę, dlatego przyspiesza zbrojenia. Tylko w przyszłym roku wydamy na nie blisko 150 mld złotych, a w ciągu dekady może to być około biliona złotych.

Konrad Wysocki

Doświadczenia ukraińskie pokazują, że w wojnie prowadzonej z Rosją liczą się de facto dwie rzeczy. Po pierwsze, duża liczba ciężkiego sprzętu w klasycznych zgrupowaniach zmotoryzowanych wraz z artylerią. Po drugie, wiedza o tym, gdzie przebywa przeciwnik.

Jeden satelita, dostęp do wielu urządzeń

Właśnie dlatego Ukraina pozyskała własnego satelitę radarowego od polsko-fińskiej spółki ICEYE, którego podsystemy powstały w biurze nieopodal Dworca Centralnego w Warszawie. To z tego biurowca firma, mająca na koncie 21 udanych wystrzeżeń satelitów, zarządza całą konstelacją kosmiczną. Korzysta z niej już m.in. Pentagon.

Jednak to nie dlatego Ukraińcy zdecydowali się na to rozwiązanie. Liczyły się polski rodowód dostawcy (prezesem i założycielem ICEYE jest Polak Rafał Modrzewski, a Warszawa jest drugim najważniejszym biurem firmy po Helsinkach), technologia, koszty oraz błyskawiczny termin dostawy. Kluczowe było też, że kupując jednego satelitę, Ukraińcy zyskali na korzystnych warunkach dostęp do zasobów całej konstelacji urządzeń ICEYE.

Radarowa rewolucja w kosmosie

Kosmiczne technologie obserwacji z użyciem radarów z syntetyczną aperturą (SAR) to szybko rozwijająca się branża, która znacząco różni się od znanych przez Kowalskiego satelitów optycznych, z których zdjęcia często prezentują media. Radar, w przeciwieństwie do „optyków”, dzięki prowadzeniu obserwacji aktywnej „widzi” w nocy i w pochmurne dni, których w Polsce czy na Ukrainie jest większość. Radar pozwala określić po głębokości kolein, ile pojazdów poruszało się po drodze, a w otwartych zbiornikach analizować ubytek zapasów paliwa. „Optyk” tego nie potrafi. To jeden z powodów, bo przecież nie jedyny, skutecznej kontrofensywy Ukrainy na Charkowszczyźnie. Ukraińcy widzieli wroga bez względu na porę dnia i nocy oraz warunki pogodowe, Rosjanie nie mieli dostatecznych zdolności w tym zakresie.

Koszty i dostępność

Satelity SAR są niezwykle atrakcyjne z wielu powodów. Postęp technologiczny spowodował, że powstały satelity SAR o wartości kilkudziesięciu milionów złotych, a możliwościach porównywalnych z satelitami za kilkadziesiąt milionów złotych.

Ponadto nasi wojskowi nie muszą ruszać w daleką po-

dróż. Technologia SAR jest rozwijana w samym centrum Warszawy, mimo że na orbicie umieszczają ją rakiety SpaceX Elona Muska. To właśnie od kalendarza wystrzeżeń zależy data dostawy Polsce zdolności kosmicznych pozwalających uważnie obserwować rosyjskie wojska, ale również infrastrukturę krytyczną taką jak Baltic Pipe. Szybkie decyzje pozwoliłyby na pozyskanie własnych satelitów przed końcem przyszłego roku.

Kluczki do SAR otrzymuje klient

Ukraińcy zdecydowali się na ICEYE także z tego powodu, że firma oddaje klientowi pełną kontrolę nad zakupionymi satelitami. Poziom polonizacji byłby pełny. Nikt nie zabroniłby nam podglądać obcych wojsk, bądź, co gorsza, nie odebrałby kontroli nad satelitą w „szczególnych okolicznościach”.

Obecnie Polska „podnajmuje” możliwość pozyskiwania obrazów satelitarnych z konstelacji włoskiej. To niewystarczające w obliczu pełnoskalowej wojny na Ukrainie i zawirowań geopolitycznych w naszym regionie. Nie jesteśmy jedynym użytkownikiem takich satelitów, nie posiadamy również priorytetowego dostępu do ich sensorów.

Nie tylko wojna

Konflikt na Ukrainie pokazał, że kluczowe dla osiągnięcia

przewagi na froncie jest posiadanie jak największej świadomości sytuacyjnej pola walki w czasie rzeczywistym, bez względu na porę dnia i nocy czy warunki pogodowe.

Nawet najlepsze czołgi i haubice muszą być odpowiednio rozmieszczone, trzeba wskazać im cel. Z tej przyczyny wydatek poczyniony na uzyskanie zdolności kosmicznych Polska powinna traktować priorytetowo. Tym bardziej że satelity SAR znajdują także liczne niewojскоwe zastosowania.

Technologia ICEYE jest wykorzystywana m.in. do namierzania tzw. dark vessels, a więc statków z wyłączonymi transponderami automatycznego systemu nadawania radiowej informacji o jednostkach – tzw. systemu AIS. To właśnie wykorzystanie dark vessels posłużyło najprawdopodobniej wysadzeniu w powietrze dwóch nitek Nord Streamu 1 i jednej nitki Nord Streamu 2.

Rekordowe tempo zbrojeń

Minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak nieustannie wyciąga wnioski z wojny na Ukrainie i buduje odporność państwa na zagrożenie rosyjskie. Dzięki jego działaniom skala i tempo zamówień nowoczesnego sprzętu dla wojska znacząco wzrosły.

Na skutek determinacji resortu obrony do Polski dotarły pierwsze koreańskie czołgi K2, armatohaubice K9 oraz nowoczesna amunicja. Przyszłe zakupy obejmują również samoloty FA-50 i F-35. W planach jest także pozyskanie czołgów Abrams i śmigłowców Apache, a więc amerykańskiej triady (są w niej uwzględniane także pojazdy Bradley), dzięki której US Army dominuje na polach bitew. Skala robi wrażenie. Coraz więcej przesłanek świadczy o tym, że w puli zakupowej znajduje się również pozyskanie zdolności kosmicznych.

Kosmos w zasięgu ręki

Polska to ważne europejskie państwo, w dodatku frontowe dla struktur zachodnich takich jak NATO i UE. Posiadanie skutecznych narzędzi służących zwiększaniu świadomości sytuacyjnej naszych decydentów i armii staje się warunkiem koniecznym dla zapewnienia bezpieczeństwa państwa w szybko zmieniającym się otoczeniu międzynarodowym.

Polskie zbrojenia muszą być realizowane w taki sposób, by Sztab Generalny na wypadek najgorszego scenariusza wiedział, w którym momencie wymierzyć cios, a w którym podnieść gardę.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-9

GOSPODARKA

10 KULTURA

11-13

HISTORIA

14-15

PUBLICYSTYKA

18

PROGRAM TV

19

OBRONA NARODOWA

20 SPORT



68 500 \ Tyle franków szwajcarskich zarobił już w tym sezonie Dawid Kubacki. Kubacki, triumfując w niedzielę w Titisee-Neustadt, odniósł trzecie w tym sezonie zwycięstwo. W czołówce zestawienia jest także piąty Piotr Żyła (32 100 franków szwajcarskich).

fot. Wikipedia/d

MUNDIAL \ Dziś pierwszy półfinał

Po brakujące trofeum

We wtorek w półfinale piłkarskich mistrzostw świata w Katarze Argentyna zagra z Chorwacją. Kapitan Albicelestes Lionel Messi walczy o jedyne brakujące mu trofeum. Chorwacja chce powtórzyć drogę Brazylii, która po przegranym finale mundialu w 1998 r. cztery lata później była najlepsza.

Krzysztof Oliwa

Chorwacja to aktualny wicemistrz świata, cztery lata temu w finale uległa Francji. Mimo to drużynę z Bałkanów mało kto stawiał wśród faworytów katarskiego mundialu.

Podopieczni trenera Zlatko Dalicia nie grają widowiskowo, ale potrafią być niesamowicie skuteczni. W fazie grupowej zanotowali bezbramkowe remisy z Marokiem oraz Belgią i pokonali Kanadę 4:1. Tyle wystarczyło, aby znaleźć się w 1/8 finału.

Następnie dopiero po rzutach karnych wyeliminowali Japonię. Gdy w ćwierćfinale stanęli naprzeciw rozpędzonej Brazylii, wydawało się, że ich przygoda się zakończy. Chorwaci znów jednak zagrali dobrze w obronie, a kolejny niesamowity dzień miał bramkarz Dominik Livaković.

Skapitulował dopiero w dogrywce po uderzeniu Neymara, ale Chorwacja zdołała się dźwignąć. W 117. minu-



Leo Messi w swoim dorobku nie ma tylko tytułu mistrza świata | fot. KAI PFAFFENBACH/Reuters/Forum

cie oddała jedyne w meczu celny strzał. Do siatki po rykoszecie trafił Bruno Petković i potrzebne były rzuty karne. Livaković zatrzymał strzał Rodrygo, a chwilę później Canarinhos pożegnali się z mundialem. – Kiedy ma to największe znaczenie, Chorwacja zawsze odnosi sukces. Nikt nie powinien nas lekceważyć. To nie koniec, gramy dalej. Możemy osiągnąć wielkie rzeczy – podkreślił Dalic.

Chorwacja, po tym jak zakończyła marzenia Neymara o mistrzowskim złocie, teraz to samo chce zafundować Messiemu. – Nie musimy się nikogo obawiać. Po prostu musimy się postarać pokazać to, co potrafimy najlepszego. Naszą siłą jest jedność, to, że gramy i zachowujemy się jak rodzina – powiedział były obrońca Legii Warszawa Josip Juranović.

Argentyna mundial zaczęła od sensacyjnej porażki z Ara-

bią Saudyjską 1:2. Później pokonała Meksyk 2:0 i w takim samym stosunku Polskę.

W 1/8 finału zgodnie z oczekiwaniami poradziła sobie z Australią (2:1), ale w ćwierćfinałowym meczu z Holandią zespół trenera Lionela Scaloniego przeżył chwile grozy. Argentyna prowadziła już 2:0, jednak roztrwonila przewagę. Pomarańczowi do dogrywki doprowadzili tuż przed ostatnim gwizdkiem. Ostatecz-

nie o wszystkim decydowały rzuty karne, które Holendrzy wykonywali słabo. Spudłowali dwa pierwsze i powstałej straty już nie odrobili.

Bez względu na dalsze rezultaty Argentyny wielką szansę na przejście do historii ma Messi. 35-latek wystąpił w swojej karierze w 24 mundialowych meczach. To tylko o jeden mniej od niemieckiego rekordzisty Lothara Matthäusa. We wtorek będzie mógł wyrównać jego wynik, a poprawić w finale lub spotkaniu o trzecie miejsce.

Messiemu w dorobku brakuje tylko tytułu mistrza świata. Siedem razy wybierany był najlepszym piłkarzem globu, rok temu z Argentyną wywalczył Copa America, czyli mistrzostwo Ameryki Południowej. Z Barceloną czterokrotnie triumfował w Lidze Mistrzów i dziesięć razy zdobył mistrzostwo Hiszpanii.

W mistrzostwach świata Chorwacja i Argentyna mierzyły się wcześniej dwukrotnie, w obu przypadkach w fazie grupowej. W 1998 r. 1:0 wygrała ekipa z Ameryki Południowej, a w 2018 Chorwacja 3:0.

W środę w drugim półfinale broniąca tytułu Francja zagra z Marokiem.

NIE PRZEGAP

PÓŁFINAŁ MUNDIALU
Chorwacja – Argentyna
Dziś, godz. 20
Transmisja: TVP

KRZYŻÓWKA

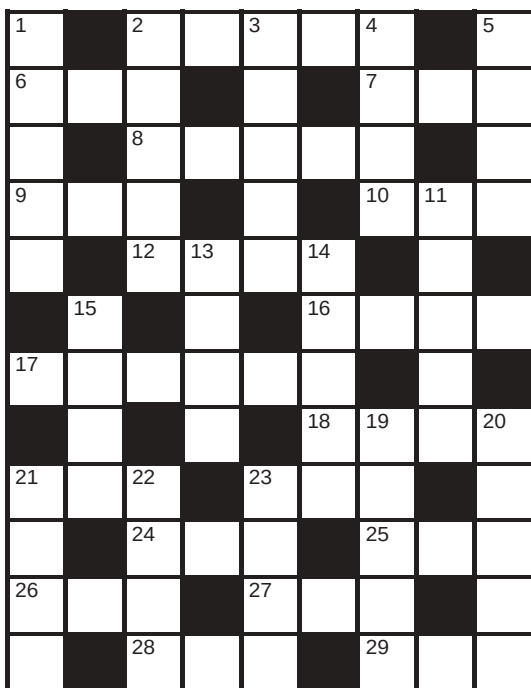
Poziomo

- 2) H dla chemika
- 6) Cembrzyńska, aktorka
- 7) lata nad Ziemią
- 8) chmura kurzu
- 9) miara gruntu
- 10) do radości lub młodości
- 12) inwazja, napad
- 16) stolica Norwegii
- 17) piekielny pies
- 18) koń pełnej krwi
- 21) stary kozioł
- 23) amerykańska liga koszykówki
- 24) domki dla pszczoł
- 25) inaczej słowo klucz
- 26) pora snu
- 27) ból w kulszy
- 28) wołanie natury
- 29) ssak z kolecami

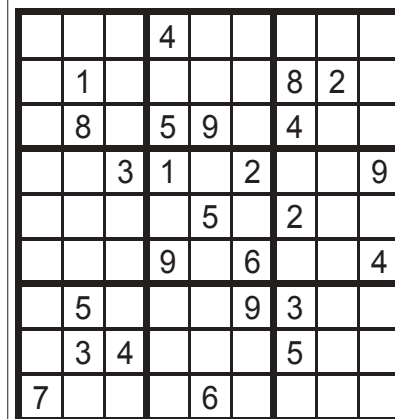
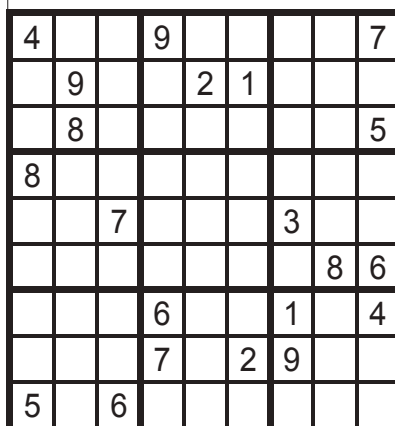
PIONOWO

- 1) morski rozbójnik
- 2) góralskie ognisko
- 3) młoda cebulka
- 4) cel Jazona
- 5) uszatka nad Bałtykiem
- 11) ozdobna bylina, georginia
- 13) ojczyzna Edypa

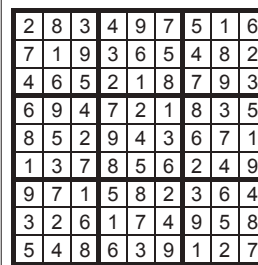
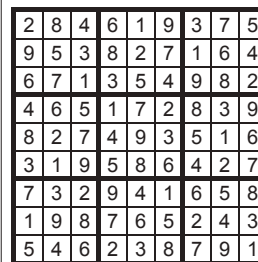
- 14) poetycko o statku
- 15) na końcu wyścigu
- 19) pracował na folwarku
- 20) walizka podróżna
- 21) obniżana po sezonie
- 22) wojskowy zamach, rokosz
- 23) odbiera bodźce



SUDOKU



ROZWIĄZANIA

Gazeta
Polska
codziennie

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz

Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gójska,
Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska

Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska-Szczęsniewicz

Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska

Polska: Igor Szczęsniewicz (kier.)

Świat: Konrad Wysocki (kier.)

Obrona narodowa: Igor Szczęsniewicz

Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)

Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.),
Justyna Foksowicz (p.o. z-ca)Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)

Sport: Artur Szczepanik (kier.)

Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)

Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)

Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełucki

Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd

Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)

Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec

Przeznaczenie: www.prenumerata.swsmedia.pl

Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl

Tel. 605 900 002, 501 678 819

Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.

Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017

(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)

IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść

ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie

zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie”

materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę

na ich emisję w internecie.

Wtorek
13/12/2022

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
 twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
 Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

**Gazeta
Polska**
codziennie

WARSZAWA KTO ODBIERZE ŚMIECI Z DZIEWIĘCIU DZIELNIC PO NOWYM ROKU?



Śmieci nadal są problemem

31 grudnia w dziewięciu dzielnicach miasta zakończą się umowy na wywóz śmieci | fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami, a w dziewięciu warszawskich dzielnicach kończą się kontrakty na odbiór odpadów. Chodzi o Białolekę, Targówek, Mokotów, Ochotę, Włochy, Ursus, Śródmieście, Bemowo i Wolę. Czy to oznacza, że mieszkańcy zostaną bez odbiorców śmieci? – Warszawa niestety kompletnie nie radzi sobie z tematem odbioru odpadów – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” radny Wiktor Klimiuk, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Okazuje się, że to jeszcze nie koniec batalii o odbiór odpadów w Warszawie. 31 grudnia w dziewięciu dzielnicach miasta zakończą się umowy na wywóz śmieci.

Warto wspomnieć, że na Białolekę i Mokotowie kontrakty były już wcześniej przedłużane. Przypomnijmy też, że wiosną stołeczny ratusz ogłosił, że nie będzie organizować przetargu na odbiór odpadów. Miasto w trybie umowy in house powierzyło wywóz śmieci Miejskiemu Przedsiębiorstwu Oczyszczania. Nie obyło się bez interwencji sądu, który uznał, że sprawa odbioru odpadów jest zbyt ważna, by nie zorganizować przetargu. Ostatecznie umowa została unieważniona przez Krajową Izbę Odwoławczą.

Kto zatem zadba o wywóz śmieci mieszkańców Warszawy od nowego roku?

– Z pewnością nie dojdzie do sytuacji, w której od mieszkańców nie miałby kto odbierać odpadów. Obecne umowy obowiązują do końca roku, z możliwością przedłużenia do 30 czerwca – mówi nam Jakub Leduchowski z warszawskiego magistratu.

Tłumaczy, że ratusz podejmuje dalsze działania, by zapewnić ciągłość usługi odbioru odpadów od mieszkańców Warszawy po tej dacie.

– Uważam, że około 50 proc. śmieci powinna odbierać i przetwarzać miejska spółka, aby zapewnić pewną kontrolę i nad ceną usługi, i nad ich odbiorem – mówi radny Paweł Lech, KO.

– Jednak ważna jest mimo wszystko konkurencja, dlatego firmy prywatne także powinny mieć możliwość startu w pre-

targach i w zdobywaniu środków na inwestycje obróbki odpadów służące ogółowi mieszkańców – dodaje polityk.

Zdaniem radnego Wiktora Klimiuka Warszawa kompletnie nie radzi sobie z tematem odbioru odpadów. – Po blamażu z wielokrotnie uchylanymi „uchwałami śmieciowymi” teraz władze miasta nie potrafią zmierzyć się z tematem wyboru firmy mającej odbierać odpady – wyjaśnia „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wiktor Klimiuk, warszawski radny, PiS.

Samorządowiec zwraca uwagę, że rozwiązaniem poprawiającym jakość usług byłoby przetwarzanie odpadów i recykling.

– Jednak to wymagałoby strategicznego planowania, a władze Warszawy myślą tylko o perspektywie końca kadencji, więc w tej materii również niewiele się zmieni – podkreśla polityk.

TRUDNE WARUNKI NA DROGACH

Autobus wjechał w dom

To, co cieszy dzieci, bywa utrapieniem dla dorosłych. Jest tak z opadami śniegu. Wszelkiego rodzaju górkę od niedzieli są mocno oblegane przez dzieci z sankami, dla nich opady śniegu to ogromna radość. Jednak dla kierowców to czas mocno zwiększonej uważności na drogach. Jednak nie zawsze da się uniknąć niebezpiecznej sytuacji. Przekonał się o tym kierowca samochodu osobowego, który poruszał się w poniedziałek rano trasą A2 na odcinku Łódź – Warszawa. Pomiędzy węzłem Wiskitki i węzłem Grodzisk Mazowiecki doszło do zderzenia trzech busów i samochodu osobowego. Najprawdopodobniej sprawcą zdarzenia był kierowca samochodu osobo-

wego, który uciekł z miejsca zdarzenia. Jednak to niejedyny wypadek, do którego doszło z powodu panujących ciężkich warunków na drogach. Do groźnie wyglądającego zdarzenia doszło w miejscowości Nowe Miasto nad Pilicą wieczorem w niedzielę. Tam autobus przewożący 15 pracowników na zakręcie wypadł z drogi i uderzył w róg jednego z domów. Na szczęście w wypadku nie ucierpiały podróżujące autobusem osoby ani będąca w tym czasie w domu 65-letnia kobieta. W związku z panującymi na drogach warunkami policja wciąż przypomina, że wyprzedzanie przy takich warunkach czy wchodzenie w zakręt może być niebezpieczne i zasada, którą obecnie należy wdrożyć w życie kierowców, brzmi „wolniej znaczą bezpieczniej”.

(oprac. nkk)



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska



WARSZAWA \ Przyszły rok dla warszawskiego ogrodu zoologicznego będzie wyjątkowy. W 2023 r. placówka będzie obchodziła 95-lecie swojego istnienia, zmieni również nazwę. Jak informuje placówka – stołeczne zoo nie tylko kończy 95 lat, ale również zmienia oficjalną nazwę. Od 1 stycznia będzie nosiła nazwę Miejski Ogród Zoologiczny im. Antoniny i Jana Żabińskich w Warszawie.

fol. Wikipedii/d

WARSZAWA

Nie chcą płatnego parkowania oraz strefy Tempo 30

Na początku stycznia życie mieszkańców stołecznego Mokotowa diametralnie się zmieni, co budzi ich sprzeciw. Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego obejmie 85 ulic, niektóre z nich będą węższe, a miejsca postojowe zostaną wyznaczone na jezdni. W dzielnicy planowana jest też budowa nowych dróg rowerowych oraz wprowadzenie strefy Tempo 30. Czy swobodne poruszanie się samochodem po tej części Warszawy stanie się w ogóle możliwe? – Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego na Mokotowie to kuriozalny pomysł – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny, PiS.

Anna Gębalska-Berekets

Od 2 stycznia 2023 r. na warszawskim Mokotowie zostanie poszerzona Strefa Płatnego Parkowania Niestrzeżonego. Mieszkańcy nie są zachwyceni tymi zmianami, nie przekonuje ich też argument ratusza o zwiększeniu rotacji samochodów na terenie dzielnicy. Miasto planuje również bu-

dowę nowej infrastruktury rowerowej. – Obszar jest w skali dzielnicy stosunkowo niewielki – to niecałe 4,5 km kw. (w tym połowę stanowią Łazienki, Pole Mokotowskie i ogródki działkowe), a Mokotów liczy 35 km kw. Zdecydowana większość dzielnicy nie będzie teraz objęta strefą – przekonuje w rozmowie z nami Mikołaj Pieńkos z Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie.

Przypomnijmy, że SPPN na Mokotowie została wprowadzona uchwałą Rady Warszawy z 9 czerwca 2022 r. – Projekt tej uchwały nie był przedmiotem opinii Rady Dzielnicy Mokotów, ponieważ tego typu projekty nie wymagają opinii rad dzielnic – tłumaczy nam Aleksandra Grabarczuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Dzielnicy Mokotów. Zdaniem radnego

\\ Samorządowiec tłumaczy, że wprowadzenie strefy Tempo 30 spowoduje zwiększenie ruchu pojazdów i wygeneruje korki \\

Patryka Górskiego realizacja takiego pomysłu ratusza niesie za sobą poważne konsekwencje. – SPPN mają za zadanie wymusić rotację samochodów, ale o ile w niektórych miejscach Warszawy możemy na siłę zgodzić się z takim argumentem, to jeżeli chodzi o Mokotów, jest to pomysł kuriozalny – mówi „Dodatkowi

WARSZAWA



Co z wiaduktem na Marywilskiej?

Mieszkańcy warszawskiej Białoleki w ostatnich dniach dość mocno wyrażali swoje obawy o to, że na placu budowy przy wiadukcie na ul. Marywilskiej nie widać robotników. Zaczęli więc zadawać pytania o to, czy uda się dotrzymać terminu oddania obiektu do użytku. W związku z licznymi wątpliwościami mieszkańców postanowiliśmy sprawdzić u źródła, czyli Zarządu Dróg Miejskich w Warszawie, jak sprawy się mają. Jakub Dybalski z ZDM zapewnia, że nie ma obaw co do przesunięcia terminu oddania obiektu do użytku. – Tak jak wykonawca deklarował, nowy obiekt powinien być przejezdny w ciągu trzech

miesięcy od wyburzenia starego. Tu się nic nie zmienia – informuje nas Jakub Dybalski. Pytany o to, co z zapewnieniami, że prace przy inwestycji będą prowadzone przez całą dobę, odpowiada: – Wymagamy od wykonawcy intensywnej pracy i tego się trzymamy. Natomiast w ostatnim czasie dokończenie wyburzenia starego wiaduktu wstrzymywała instalacja energetyczna poprowadzona na wiadukcie. Jej przełączenie wymagało zgody operatora sieci. To stało się w zeszłym tygodniu i rozbiora wiaduktu jest na finiszu, to kwestia najbliższych dni.

(nkk)

REGION RADOMSKI

Przemysł zbrojeniowy odżywa

Przemysł zbrojeniowy w regionie radomskim zaczyna odżywać. W Radomiu skutecznie rozwija się Fabryka Broni, zaś w podradomskich Pionkach odbudowywana jest przez spółkę Mesko SA przedwojenna Fabryka Prochu. Inwestycja ta pociągnęła za sobą kolejne ważne przedsięwzięcie dla tego regionu, dzięki któremu będzie łatwiej o specjalistów z dziedziny przemysłu zbrojeniowego.

Radom i region radomski przez lata kojarzone były z silnie rozwiniętym przemysłem zbrojeniowym. Jednak słynne lata 90. to okres końca świetności tej gałęzi przemysłu zbrojeniowego w regionie. Dziś jednak jest on znowu odbudowywany, jednym z przykładów jest Fabryka Broni Łucznik, ale również inwestycja w odbudowę Państwowej Wytwórni Prochu. Ta ostatnia jest inwestycją w spółkę Mesko, która dziś jest kojarzona na całym świecie m.in. z produkcją przeciwlotniczych zestawów rakietowych Piorun. W Pionkach zaś spółka powstała na dobudowę przedwojennej fabryki prochu i amunicji.

Jak zapowiadają inwestorzy, będzie to jedna z najnowocześniejszych fabryk przemysłu zbrojeniowego w kraju. Inwestycja realizowana jest na te-

renie obejmującym 500 ha. Już wiadomo, że będzie tam produkowana amunicja różnego kalibru, m.in. amerykańskich abramsów i koreańskich K2. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z założeniami, inwestycja powinna zostać oddana do użytku za dwa lata.

Nowy zakład ma zabezpieczać potrzeby polskich sił zbrojnych. Warto przypomnieć, że środki na pokrycie prac związanych z budową fabryki pochodzą m.in. ze skarbu państwa, który dołożył ponad 400 mln zł. Jednak cały park maszynowy to jedno, potrzebni są specjaliści, którzy będą w nim pracowali. Z jednej strony będą tam pracowali specjaliści z wieloletnim doświadczeniem, jednak spółka Mesko w Skarżysku-Kamiennej oraz radomski oddział Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Me-

chaników Polskich wraz z powiatem radomskim stworzyli projekt utworzenia Branżowego Centrum Umiejętności, które miałyby powstać właśnie w Pionkach. Jest to jedna z pierwszych tego typu inicjatyw w całym kraju. Jak przekazało starostwo powiatowe w Radomiu, w ramach Branżowego Centrum Umiejętności odbywałoby się kształcenie kadr dla szeroko pojętej branży metalowej w specjalizacji ślusarz-mechanik – obróbka skrawaniem dla absolwentów szkół zawodowych, a także pracowników, którzy chcieliby poszerzyć swoją wiedzę i umiejętności branżowe. Trzecią grupą, która mogłaby skorzystać z BCU, byłoby projektanci i programiści całych linii technologicznych w zakresie obróbki metali.

Natalia Karcz-Kaczowska



BUDA PSA KRYJÓWKĄ NA NARKOTYKI

POLICJA \ 190 g marihuany i porcję amfetaminy 34-latek z powiatu grodzkiego schował w dość nietypowym miejscu, bo w budzie psa. Jednak nie była to najlepsza kryjówka, gdyż udało się ją odkryć policjantom.

fot. Policja.gov.pl/d



BĘDZIE JAŚNIEJ

DOFINANSOWANIE \ Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej przekazał prawie 300 tys. zł na modernizację oświetlenia pow. plockiemu oraz gminom Gąbin i Krasne. Dotychczasowe oświetlenie zostanie wymienione na energooszczędne.

fot. Twitter/d



Od 2 stycznia 2023 r. na warszawskim Mokotowie zostanie poszerzona Strefa Płatnego Parkowania Nistrzeżonego. Mieszkańcy nie są zachwyceni tymi zmianami | fot. ZDM/d

wi Mazowieckiemu” Patryk Górski, stołeczny radny, PiS. Samorządowiec tłumaczy, że wprowadzenie strefy Tempo 30 spowoduje zwiększenie ruchu pojazdów i wygeneruje korki. Radna dzielnicy Mokotów, Kinga Wróblewska (Nowoczesna) wyjaśnia, że

wprowadzenie SPPN w założeniu ma zwiększyć dostępność miejsc parkingowych dla mieszkańców danego obszaru. – Obecnie są one zajmowane przez Niemieszkańców, którzy parkują w pobliżu miejsca pracy lub by przesiąść się do komunikacji miejskiej. Dla

takich osób są parkingi typu P&R. Poszerzenie strefy SPPN na Mokotowie będzie miało pozytywny wpływ na dostępność miejsc parkingowych dla mieszkańców, dla których przewidywany jest abonament – tłumaczy nam radna Wróblewska.

SIEDLCE. AKCJA RADNYCH PIS

Oświecić zebry!

Radni Prawa i Sprawiedliwości zaapelowali do prezydenta, by m.in. poprawić w mieście oświetlenie niektórych przejść dla pieszych. Rozdawali także odbłaski pieszym, promując ich stosowanie także w mieście. – Odblaski ratują życie. Wprawdzie w terenie zabudowanym nie ma obowiązku ich noszenia, ale my apelujemy do mądrości ludzi – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak, siedlecki radny PiS.

Poprawa bezpieczeństwa na przejściach dla pieszych w Siedlcach jest konieczna, ponieważ w tym roku dochodziło do wielu wypadków i niebezpiecznych sytuacji. – Wiele przejść jest źle oświetlonych, tak że kierowcy mogą nie wiedzieć pieszych ubranych w ciemne ubrania. Dlatego zachęcaliśmy mieszkańców, by stosowali odbłaski. Powtarzamy, że „odblaski to nie obciach” i że ratują życie. Jesteśmy bardzo pozytywnie zaskoczeni odbiorem naszej akcji. Poza wyjątkami nie było przechodniów, którzy nie wzięliby od nas odbłasków – relacjonuje Maciej Nowak.

Nowak podkreśla, że poprawa bezpieczeństwa na przejściach w Siedlcach wymaga działań ze strony miasta. – Domagamy się doświetlenia części przejść dla pieszych. Założenia

tw. kocich oczek, czyli odbłasków przed przejściami, a także podstawowej rzeczy, czyli porządnego wymalowania zebra. To ważne dla wszystkich: kierowców, pieszych, a szczególnie dzieci, by przejścia były dobrze widoczne i oznakowane. Tymczasem i z jednym, i z drugim w Siedlcach jest źle. Są oszczędności, nie wszystkie latarnie się palą. Zdarza się, że nie palą się tam, gdzie jest zebra. Dlatego wystąpiliśmy do pana prezydenta o podjęcie działań. To nie są milionowe koszty i można to zrobić. Czekamy teraz na reakcję ratusza – mówi „Dodatkowi” Maciej Nowak.

Siedlecki radny PiS na marginesie dodaje, że żałuje okazji, jaką miasto zaprzepaściło w momencie składania wniosków o środki na projek-

ty w ramach Polskiego Ładu. – Siedlce mogły wtedy wystąpić o wymianę miejskiego oświetlenia na nowoczesne i energooszczędne oświetlenie LED. W mieście byłoby jaśniej, a przy okazji zaoszczędzilibyśmy na energii – mówi Nowak.

Przypomnijmy, że obecnie zgodnie z prawem pieszy poruszający się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym jest obowiązany używać elementów odblaskowych w sposób widoczny dla innych uczestników ruchu, chyba że porusza się po drodze przeznaczonej wyłącznie dla pieszych lub po chodniku. Elementy odblaskowe powinny być tak umieszczone, aby były widoczne w światłach samochodów, czyli zarówno z przodu, jak i z tyłu sylwetki. Policja zachęca jednak, by odbłaski nosić także w terenie zabudowanym, ponieważ dosłownie ratują życie. W nocy, zwłaszcza na słabo oświetlonych miejscach, pieszy ubrany w ciemny strój jest widziany przez kierującego samochodem z odległości około 20 m, jeśli ma na sobie jasne ubranie – 50 m, jeżeli ma na sobie elementy odblaskowe – z odległości większej niż 150 m!

Jarosław Molga

O TYM I OWYM

POKAZY LOTNICZE

Wielkie przygotowania do Air Show 2023



fot. Krzysztof Słowiński/Gazeta Polska

Po przerwie spowodowanej przebudową radomskiego lotniska do Radomia w przyszłym roku w ostatni weekend sierpnia wracają międzynarodowe pokazy lotnicze Air Show. Pokazy odbędą się 26 i 27 sierpnia. Już wiadomo, że wydarzenie zostanie poświęcone 90. rocznicy udanego przelotu kpt. pil. Stanisława Skarżyńskiego nad Oceanem Atlantyckim. Jak przekazała Agencja Mienia Wojskowego odpowiedzialna za organizację wydarzenia, udział w pokazach zadeklarowało już dziewięć państw z trzydziestu czterech, do których wysłano zaproszenia. Kolejnych potwierdzeń udziału organizator spodziewa się na początku przyszłego roku.

Dziś jest już pewne, że na radomskim niebie zaprezentują się chorwackie Siły Powietrzne ze śmigłowcami OH-58 Kiowa i UH-60 Black Hawk. Swoją obecność potwierdzili także piloci z Litwy, którzy zaprezentują C-27J Spartan oraz AS365N3+ Dauphin. Także Słowacja zaprezentuje swoje statki powietrzne: C-27 Spartan i L-39 Albatros. Obecność na Air Show Radom 2023 zadeklarowały również Dania, Francja, Czechy, Korea Południowa, Szwajcaria czy Wielka Brytania. – Ciekawostką dla widzów na pewno będzie samolot KC-130, tzw. powietrzny tankowiec z Gwardii Narodowej stanu Illinois (National Guard Illinois). Jest również duża szansa na obecność na radomskim lotnisku samolotu wczesnego ostrzegania (Airborne Early Warning And Control) AWACS – czytamy w komunikacie Agencji Mienia Wojskowego. To jednak nie koniec atrakcji lotniczych. Goście wydarzenia zobaczą również m.in. Zespół Akrobacyjny Orlik z 42 Bazy Lotnictwa Szkol-

nego, które, o czym już informowaliśmy, powróciły do bazy na radomskim lotnisku po krótkim pobycie w Dęblinie. Ponadto widzowie zobaczą śmigłowce Mi-2 i W-3, Mi-8 i Mi-24 oraz samoloty M-28, C-295M i C-130, nie zabraknie także Su-22, MiG-29, F-16 oraz M-346, SW-4, Mi-14, W-3 SAR, bezzałogowce oraz samolot transportowy Gulfstream G-550 oraz UH-60 Black Hawk i SH-2G.

W trakcie przyszłorocznej edycji wydarzenia będzie również wprowadzona nowość. Po raz pierwszy pokazy lotnicze mają szansę odbywać się również wieczorową i nocną porą. Przypomnijmy, że tradycyjnie wydarzenie zostanie podzielone na część statyczną i dynamiczną. – Dla miłośników militariów przygotowana zostanie wystawa obejmująca sprzęt i uzbrojenie wszystkich rodzajów Sił Zbrojnych RP od Wojsk Lądowych przez Wojska Specjalne, Wojska Obrony Terytorialnej po Marynarkę Wojenną, a także sprzęt, którym dysponuje szkolnictwo wojskowe. Dowództwo Generalne liczy także na obecność sojuszników, m.in. wojsk lądowych USA stacjonujących w Polsce.

Na wystawie statycznej zostaną pokazane m.in. czołgi, transportery opancerzone, armaty, zestawy przeciwlotnicze, radary, broń osobista żołnierzy, symulatory szkolenia strzeleckiego oraz drony. Z bliska będzie można obserwować nowoczesną technikę wojskową oraz indywidualne wyposażenie żołnierzy, zazwyczaj niedostępne dla szerokiej publiczności. Zaprezentowany zostanie również sprzęt polskiego przemysłu obronnego – informuje Agencja Mienia Wojskowego.

(oprac. nkk)



DEFENSYWA W ROZSYPCE

PIŁKA NOŻNA \ Po odejściu Szymona Jarosza i Kacpra Górskiego oraz planowanym wypożyczeniu Wojciecha Chojczaka blok defensywny Polonii najprawdopodobniej zmniejszy się również o Filipa Balcewicza, który w weekend zagrał w barwach Miedzi Legnica w przegranym 1:3 sparingu z Górnikiem Zabrze.

fot. Wikipedia/d

KOSZYKÓWKA

Od celnych rzutów za 3 pkt zaczęła to spotkanie Legia – trafiali Ray McCallum (na zdjęciu) i Grzegorz Kulka



fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Niespodziewana porażka

W meczu 11. kolejki Energa Basket Ligi koszykarze Legii Warszawa przegrali na własnym parkiecie z Tauron GTK Gliwice 61:84. To piąta porażka warszawian w trwającym sezonie rozgrywek.

Krzysztof Oliwa

Od celnych rzutów za 3 pkt zaczęła to spotkanie Legia – trafiali Ray McCallum i Grzegorz Kulka. Również zza łuku przymierzył Billy Garrett i było już 12:6 dla gospodarzy. Gliwiczanie szybko zabrali się do odrabiania strat i już po kilku minutach wyszli na prowadzenie 17:16. Dobra gra GTK nie była tylko chwilowym zrywem, bowiem także po przerwie na żądanie dla trenera Wojciecha Kamińskiego to przyjezdni częściej punktowali, obejmując już nawet sześciopunktowe prowadzenie. Pierwsza kwarta padła łupem przyjezdnych, którzy wygrali tę część starcia 26:18.

Drugą kwartę podopieczni trenera Maroša Kováčika rozpoczęli od serii 10:0, dzięki czemu ich przewaga urosła aż do 18 „oczek”. Warszawianie nie znajdowali dobrych pozycji rzutowych, a szybkie i skuteczne ataki gości sprawiały, że goście grali z coraz większą pewnością siebie i wygrywali już 42:21. Legioniści próbowali trafić zarówno spod kosza, jak i z obwodu, ale najczęściej z niewielkim efektem. Do przerwy na Bemowie zanosilo się na sporą niespodziankę – GTK prowadziło aż 49:34.

Zieloni Kanonierzy ruszyli do ataku od pierwszych chwil powrotu do gry w drugiej połowie spotkania. Na trafienie Raya McCalluma odpowie-

dzieli jednak Earl Rowland i Mateusz Szlachetka. Dobra gra gliwiczian trwała w najlepsze – przyjezdni mądrze grali w defensywie, wymuszając błędy Legii i cieszyli się niezłą skutecznością – po 27 minutach gry wygrywali 62:40, ale końcówka trzeciej kwarty należała do gospodarzy, którzy zmniejszyli stratę do 13 pkt. Warszawianie pragnęli pójść za ciosem – po trafieniu Travisa Lesliego dystans do rywali był jeszcze mniejszy, ale gliwiczanie odparli atak przeciwnika. Trafiali Szlachetka, Murphy i Skifić, w efekcie czego znów goście mieli bezpieczną, 15-punktową przewagę. Podopieczni trenera Wojciecha Kamińskiego nie zdobyli się na pościg za rywalem i ulegli GTK wyraźnie, 61:84. – Dobrze zaczęliśmy mecz, a później zabrakło poświęcenia, im dalej w mecz, tym wyglądaliśmy gorzej, co jest niepokojące. Gdy pozwoliliśmy gliwiczonom wejść dobrze w mecz, to trafiali już wszystko – powiedział tuż po meczu trener Wojciech Kamiński.

W następnej serii gier Energa Basket Ligi legioniści ponownie zagrają u siebie – tym razem ich przeciwnikiem będzie wicelider tabeli, Trefl Sopot. Hitowe spotkanie rozgrywek zaplanowano na czwartek 15 grudnia o godz. 17.30 w hali OSiR Bemowo.

SIATKÓWKA

Wielka wygrana

Projekt pewnie pokonał Trefl Gdańsk 3:0 (27:25, 25:22, 25:20) w meczu 15. kolejki PlusLigi wienącego pierwszą połowę rundy zasadniczej. To zwycięstwo z rzędu stołecznej drużyny, która pod wodzą Piotra Grabana nie przegrała jeszcze żadnego spotkania. MVP meczu wybrano Artura Szalpuska.

Oba zespoły wyszły na mecz 15. kolejki w swoich aktualnie najmocniejszych składach. W drużynie Projektu zabrakło atakującego Linusa Webersa, który wciąż boryka się z infekcją, z kolei w ekipie Trefla zabrakło kontuzjowanego od dłuższego czasu Piotra Orczyka. Na pozycji przyjmującego pojawił się za to Mariusz Wlazły, który świętował niedawno swój jubileuszowy 500. mecz w PlusLidze.

Mocne nazwiska w składach obu drużyn oznaczały także wielkie emocje na siatce i zacięty przebieg seta, w którym żaden zespół nie potrafił odskoczyć na więcej niż 2 pkt. Kiedy już wydawało się, że bezpieczną przewagę na 23:21 zbudowali sobie gospodarze, po kontrowersyjnej sytuacji punkt przyznano gościom, a w kolejnych sytuacjach więcej zimnej krwi zachował Trefl, doprowadzając do stanu 24:25. Trzy kolejne akcje należały w końcu do warszawian, którzy mogli cieszyć się wygraną w pierwszej partii. Początek drugiego seta to ponownie wyrównana gra obu drużyn. Po stracie w elemencie ataku sprawowali się Bartłomiej Boładz i Mariusz Wlazły, nie warszawian brylował Artur Szalpuska, z kolei w ekipie gości najlepiej gra toczyła się równo aż do stanu 15:15, kiedy to przewagę wypracował sobie Projekt i nie oddał jej do samego końca. Na boisku pojawił się także Igor Grobelny, który zastąpił na pozycji atakującego Nielsa Klapwijka i to między innymi jego ataki sprawiły, że drugi set zakończył się wynikiem 25:22 dla Projektu Warszawa.

Trzeci set był już dopełnieniem dobrej gry warszawian w całym spotkaniu. Dobre przyjęcie, za które odpowiadali Kevin Tillie i Damian Wojtaszek, umożliwiała kombinacyjną grę Janowi Firlejowi, a to z kolei dawało wiele punktów i komfort na siatce ofensywnym zawodnikom Projektu. Nawet chwilowe utraty prawie sześciopunktowej przewagi nie wytrącały ze skupienia siatkarzy stołecznej drużyny, która powoli doprowadzała trzecią partię, a w efekcie cały mecz do końca. Przy 22:19, gdy Trefl miał jeszcze nadzieję, w siatkę zaszerwował Jan Franchi Martinez, a spotkanie do finiszu doprowadził Szalpuska.

MVP spotkania wybrano Artura Szalpuska, który zdobył w sumie 20 pkt (18 atakiem, 2 blokiem). Warta odnotowania pozostaje również frekwencja w Arenie Ursynów – stołeczni kibice wypełnili całą halę podczas meczu 15. kolejki PlusLigi.

(krol)